

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 6 listopada 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 263 (3857)

Wyd. A

Nakład 76758



Uroczysta inauguracja Dni Książki Radzieckiej

WARSZAWA
W kordegardzie przy Ministerstwie Kultury i Sztuki otwarta została 4 bm. wystawa „Książka radziecka w polskich przekładach”. Na uroczystość, która stała się zarazem inauguracją Dni Książki Radzieckiej przybyli: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Wincenty Kraśko, wiceminister kultury i sztuki Kazimierz Rusinek, przedstawiciele Zarządu Głównego TPPR, świata nauki i kultury śląscy.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce Awierkij Aristow.
Obecni byli również przedstawiciele placówek dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych.
Spośród wydanych w Pol-

sce w latach 1944—1960 blisko 8 tys. tytułów przekładów ze wszystkich dziedzin literatury radzieckiej w łącznym nakładzie prawie 126 mln egzemplarzy — na wystawie zgromadzono ok. 1000 pozycji obrazujących nasz dorobek w tym za kresie tylko w ciągu ostatnich trzech lat.

Naczelne miejsce na wystawie zajmują dzieła W. I. Lenina. W okresie 1944—1960 wydaliśmy w polskim przekładzie 213 tytułów pism Lenina w ponad 10 mln egzemplarzy.

Wiele miejsca na wystawie zajmuje literatura piękna. W ciągu 16 lat wydaliśmy ok. 3 tys. tytułów przekładów z poezji i prozy rosyjskiej i radzieckiej w nakładzie przekraczającym 60 mln egz.

Wystawa w Paryżu o powstaniu w getcie warszawskim

PARYŻ
W niedzielę otwarta została w Paryżu, przy pomniku „Żyda — Męczennika Nieznanego”, wystawa poświęcona powstaniu w getcie warszawskim oraz martyrologii Żydów w hitlerowskich obozach koncentracyjnych i w okupowanych przez Niemców krajach Europy. Centralnym punktem wystawy są ekspozycje nadesłane z Polski, zebrane staraniem warszawskiego Instytutu Historii Żydowskiej — liczne zdjęcia, dokumenty, plansze, a także przedmioty znalezione na miejscach masowych egzekucji w Treblince, Bergen Belsen, Oświęcimiu, Sobiborze i innych miejscach masowej zagłady. Zwraca uwagę bogaty materiał z powstania w getcie. Wy-

czerpujące dane statystyczne obok fotografii.

Na otwarciu wystawy przybyły czołowe osobistości z francuskiego świata politycznego, kulturalnego i naukowego, członkowie światowego komitetu pomnika „Żyda — Męczennika Nieznanego”, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i liczni dziennikarze. Wśród innych wystąpienie duże wrażenie wywarło na zebranych przemówienie ambasadora PRL w Paryżu Jana Druto.

„Na nas, Polakach — powiedział w konkluzji ambasador Druto — którzy znamy zarówno zagładę Żydów dokonaną w naszej stolicy, jak i plany eksterminacji narodu polskiego, spoczywa moralny obowiązek przypomnienia o tym światu aż do chwili, gdy ostatnie narażenie faszystów nie zostaną wyrwane z korzeniami!”.

Ponad 240 mld zł wyniesie budżet państwa w 1962 r.

WARSZAWA
Projekty narodowego planu gospodarczego i budżetu państwa na 1962 r. znajdują się obecnie w końcowej fazie opracowania. Prace nad nimi bieżą równolegle w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Ministerstwie Finansów. W połowie bm. zostaną one przedłożone Radzie Ministrów, a następnie skierowane do Sejmu.

Jeśli idzie o budżet państwa, to w oparciu o zgłoszone potrzeby i możliwości ich pokrycia można przyjąć, że zamknie się on sumą ponad 240 mld zł, przy czym będzie zawierał nadwyżkę dochodów nad wydatkami. Dla porównania — wysokość naszego budżetu ustalona ustawą budżetową na bieżący rok wynosi ok. 228 mld zł.

Jak wiadomo, budżet państwa składa się z budżetu centralnego i budżetów terenowych. Te ostatnie zamkną się kwotą ok. 61 mld zł, a więc znacznie wyższą niż w br. Większe wydatki przewiduje się m. in. na rozwój gospodarki terenowej, budownictwo mieszkaniowe, gospodarkę komunalną, rolnictwo, oświatę i wychowanie, ochronę zdrowia, kulturę i sztukę, kulturę fizyczną i turystykę oraz świadczenia społeczne. Natomiast wydatki na administrację w radach wszystkich szczebli utrzymują się na poziomie tegorocznym. Oczywiście, w projektach planu i budżetu mogą zajść jeszcze pewne zmiany.

Cały kraj obchodzi rocznicę Wielkiego Października

WARSZAWA
Na ulicach miast i osiedli pojawiła się czerwień flag i transparentów. Cały kraj wita 44 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej odświętną dekoracją gmachów, fabryk i witrin sklepowych.

„Niech żyje i zwycięża wielka ogólnoludzka sprawa socjalizmu i pokoju” — te słowa Władysława Gomułki wypowiedziane na XXII Zjeździe KPZR widnieją na transparentie umieszczonym na froncie gmachu Komitetu Centralnego PZPR w Warszawie. Powyżej wielki portret Lenina na tle flag czerwonych i białoczerwonych.

Na wieżach wyciągów i kominach śląskich kopalń i hut, na dźwigach portowych w Gdańsku i w Szczecinie

powiewają czerwone i białoczerwone szturmówki. Na wrotach wielu fabryk — portrety Marksa, Engelsa i Lenina oraz Władysława Gomułki i Nikity Chruszczowa.
W całym kraju trwają uroczyste obchody 44 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W zakładach pracy, w miastach (Ciąg dalszy na str. 2)

Hydroelektrownia „Myczkowce” gotowa do pracy w szczycie

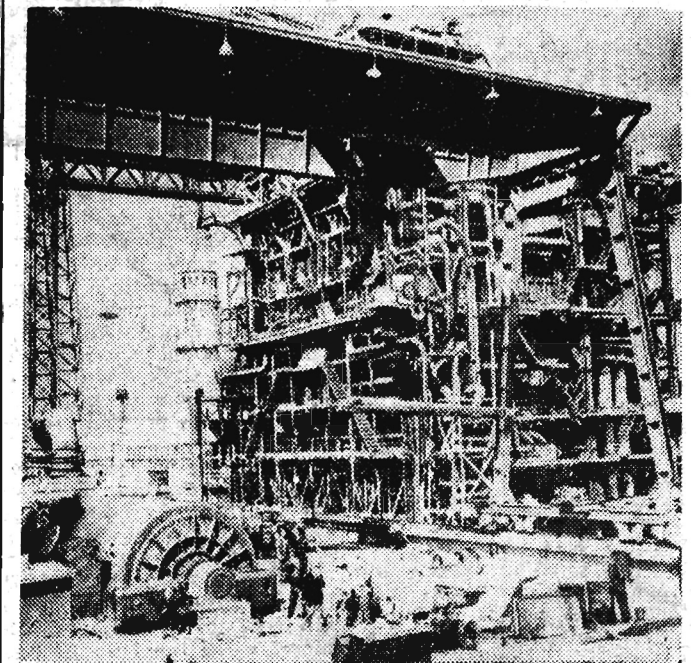
Nowo wybudowana elektrownia wodna w Myczkowcach na terenie Bieszczadów, która jest pierwszą wespole zapór wodnych na górnym Sanie, gotowa jest już do pra-

cy. Dwa turbozespoły, które dostarczyła węgierska firma „Ganz” przekazane zostały do eksploatacji.

Obecnie „Myczkowce” uruchamiane są tylko wieczorami na kilkadziesiąt minut ze względu na niski stan wody, spowodowany długotrwałą suszą.

„Myczkowce”, które zasilać będą wschodni okręg energetyczny, należą do typu elektrowni tzw. derywacyjnych, charakteryzujących się znacznym oddaleniem siłowni od zapory wodnej. Aby dostarczyć wodę do siłowni, oddalonej od zapory wysoką górą wykonawca musiał zbudować kilkusetmetrowy rurociąg.

Osiągnięcia przemysłu i nauki w ZSRR



Na zdjęciu: Zespół kotłowy turbiny elektrociepłowni w Alt-Bajramli nad rzeką Kurą (Azerbajdżańska SRR). Jest to pierwsza tego rodzaju elektrociepłownia uruchomiona nie tylko w ZSRR, ale i w Europie. Uruchomienie pierwszych agregatów nastąpiło obecnie na 4 lata przed planowanym terminem.
FOT — CAF

Fizycy radzieccy pracują nad bezpośrednią zamianą energii jądrowej w elektryczną

Uczni radzieccy zbudowali nowy reaktor jądrowy, przeznaczony do badań w zakresie przekształcania energii procesów jądrowych bezpośrednio w energię elektryczną. To nowe urządzenie, oddane do użytku w Dubnej pod Moskwą.

Paliwem w reaktorze są pręty plutonowe oraz uran 235. Stanowiący część tarczy, która wiruje z prędkością 5.000 obrotów na minutę. Moc reaktora przy największym impulsie osiąga 3.000 kilowatów.

W Zakopanem biało — w Tatrach mróz

ZAKOPANE
W godzinach południowych w sobotę 4 bm. w Zakopanem zaczął sypać gęsty śnieg. Na ulicach leży już kilkucentymetrowa warstwa mokrego puchu, który jednak topniał, gdyż w mieście temperatura wynosiła plus dwa stopnie.
Inaczej jest w górach. Obserwatorium meteorologiczne na Kasprowym Wierchu, notowało w sobotę w godzinach popołudniowych 10 cm warstwę śniegu oraz temperaturę minus 3 st. W Tatrach spodziewana jest dalsza obniżka temperatury nawet do minus 7 stopni oraz obfite opady.

Zakłady Chemiczne w Sarzynie zdobyły sztandar przechodni

Zakłady Chemiczne w Sarzynie — jeden z przodujących zakładów tej gałęzi przemysłu na terenie kraju — zostały ostatnio wyróżnione wysokim odznaczeniem. Za zdobycie pierwszego miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym swego resortu, za I półrocze bieżącego roku — zdobyły one sztandar przechodni ministra Przemysłu Chemicznego oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemików.

Wreczenia sztandaru założy Zakładów Chemicznych w Sarzynie, które odbyło się podczas uroczystej akademii w dniu 4 listopada br. — dokonał dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Organicznego „Erg” z Warszawy.

Pomnik Generała Waltera stanie w Jabłonce

WARSZAWA
W 1962 r. — w 15 rocznicę śmierci gen. Karola Świerczewskiego-Waltera, w Jabłonce, miejscu gdzie zginął, zostanie wzniesiony pomnik.

Projekt pomnika na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki i Ministerstwa Obrony Narodowej opracował wybitny artysta rzeźbiarz Franciszek Strykowski.

Obelisk z płaskorzeźbą przedstawiającą profil gen. Waltera będzie wykonany w granicie.

Nowy strajk we Francji

PARYŻ
Wobec nieuwzględnienia przez rząd francuski postulatów ludzi pracy, wysuniętych w niedawnym strajku powszechnym (26—27 października br.), związki zawodowe pracowników elektrowni i gazowni postanowiły ogłosić nowy strajk w dniach 9 i 10 bm.

Piekło w Belize (Agencja Reutera o tym milczała)

PARYŻ
Komunikaty agencji Reutera i krótkich opisach skutki strasznego huraganu „Hattie”, który zniszczył stolicę Hondurasu brytyjskiego, Belize. Obecnie wyjechał tam specjalny wysłannik AFP. Wstrząśnięty widokiem, który zobaczył na miejscu, przekazał w depeszy z Belize obraz zupełnie inny, fakty całkowicie przemilczane przez brytyjską agencję Reutera.

Belize — to piekło. W pięć dni po przejściu huraganu „Hattie” nie przedstawia ono nawet widoku miasta zniszczonego. Belize — to straszliwy dźwięk żużeli. Tropikalne słońce i wilgoć w ten właśnie sposób ujawniły rozmiar tragedii. Nie ma mowy o liczbie „100 ofiar” o której pisała agencja Reutera. Pod błotem pokrywanym szczątkami miasta gniją i rozpadają się stopy trupów. Tylko w piątek wieczór ekipy ratownicze zaalarmowane odorem rozkładu wydobły z muzu 36 zwłok.

Nie można ustalić liczby zabitych — pisze korespondent AFP — ponieważ w obawie przed wybuchem epidemii wszystkie zwłoki natychmiast oblewa się benzyną i pali. Władze obawiają się obecnie, czy wyniki huraganu „Hattie” nie są podobne do tych, jakie wywołał inny huragan przed 38 laty, który zabił 2500 ludzi.
„Nie na tym jednak polegała tragedia Belize. Korespondent AFP stwierdza, że oświadczenie władz brytyjskich, jakoby ludność miasta została ewakuowana przed nadejściem huraganu i umieszczona w bezpiecznych schronach — było swychczasnym kłamstwem. Ludność tubylcza nie była wcale ewakuowana z Belize. Miasto to liczyło 42 tysiące mie-

szkańców, 36 tys. tubylców i 8 tys. Europejczyków. Z tego 33 tys. tubylców pozostały na miejscu wydane na łup huraganu, tylko około 3000 tubylców zdolało uciec. Warto zaznaczyć, że ze względu na położenie geograficzne Belize, nie uległo wapiłości, że huragan musi spowodować wstrząsanie fal morskich do miasta z wszystkimi konsekwencjami tego faktu.

Korespondent AFP stwierdza również, że pomoc dla Belize przysłała niesłychanie późno. Jeszcze w piątek rano — pisze — w tym zatopionym mieście nie było ani jednego helikoptera, ani jednej kuchni polowej, ani jednej ekipy ratowniczej zdolnej przy-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Jaka będzie dziś pogoda?

Sytuacja baryczna: Polska znajduje się w zasięgu niżu barycznego z osrodkiem nad Włochami.
Prognoza pogody: Zachmurzenie duże, okresami opady deszczu, i deszczu ze śniegiem. Temperatura najwyższa w ciągu dnia do plus 6 st. C, najwyższa nocą plus 2 st. C. Lokalne przymrozki do minus 2 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane północno-zachodnie.

CIEKAWOSTKA

KLIENCI SCHRONISKA DLA ZWIERZĄT W SZCZECINIE
DNIA
tam, znajdują opiekę wszystkie czasowo bezdomne zwierzęta. Po krótkim pobycie w schronisku ponad 300 psów znalazło nowych „panów”.
Posiadacze domowych zwierząt, wyjeżdżając na urlop pozostawiają tu swych pupiłków pod staranną i fachową opieką.

Rząd ZSRR gotów jest podpisać układ w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia na podstawie którego przerwane zostaną raz na zawsze doświadczenia z bronią jądrową

Oświadczenie agencji TASS

MOSKWA
Agencja TASS ogłosiła 5 bm. następujące oświadczenie:

W tych dniach prezydent USA, J. Kennedy stołzył oświadczenie o stanowisku rządu USA w sprawie doświadczeń z bronią jądrową.

W związku z tym agencja TASS została upoważniona do oświadczenia, co następuje:

Wystąpienie prezydenta USA nie sprzyja dążeniom tym, którzy szczerze walczą o zaprzestanie wyścigu zbrojeń jądrowych. W rzeczywistości jego wypowiedzi mało różniła się od twierdzeń powtarzanych dzień w dzień przez oficjalną propagandę państw zachodnich w związku z tym, iż Związek Radziecki wobec wyrażenie wzmocnionych przygotowań wojennych ze strony państw NATO zmuszony był przeprowadzić doświadczenia eksplozje jądrowe.

Zwraca uwagę co innego. To, o czym poprzednio mówiło się półgłosem, półsłówkami, obecnie ustami prezydenta USA powiadane zostało wszem wobec: USA przygotowują się do wznowienia doświadczeń z bronią jądrową w atmosferze.

Jeszcze przed paru miesiącami bynajmniej nie wszyscy rozumieli, że za parowaniem bezpłodnych rokowań w Genewie USA prowadzi intensywne przygotowania do wznowienia doświadczeń z bronią nuklearną. Obecnie wszelkie wątpliwości w tym względzie rozwiązał rząd USA. Do doświadczeń z bronią jądrową pod ziemią, już przeprowadzanych w USA, obecnie chcą dołączyć jeszcze doświadczenia jądrowe w atmosferze, które, zgodnie z oświadczeniem J. Kennedy'ego zostaną podjęte skoro tylko rząd USA uzna to za konieczne.

Powstaje pytanie, na co w tych warunkach liczy rząd USA, kontynuując rozniecanie głośniejszych kampanii propagandowej z powodu doświadczeń jądrowych w Związku Radzieckim?

Być może, w Waszyngtonie sądzą, że świat zapominał hańbne dla cywilizowanej ludzkości dni 1945 r., kiedy pierwsze bomby atomowe zrzucone zostały z bombowców amerykańskich, mimo że wynik II wojny światowej był już dawno przesądzony — Niemcy hitlerowskie zwyciężone, a Japonia stała u progu kapitulacji? Nie, nikt nie może zapomnieć, że USA nie tylko jako pierwsze rozpoczęły doświadczenia jądrowe, lecz wypróbowały tę broń masowego zniszczenia w akcji, na żywych ludziach — na starcach, kobietach, dzieciach, które pozostała na zawsze w pamięci narodów jako ofiary barbarzyńskich bombardowań Hiroszimy i Nagasaki, bombardowań niezasadzonych żadną koniecznością wojenną. Na próżno byłoby szukać potępienia tych aktów w oświadczeniach tych, którzy dziś stoją u steru polityki USA.

Lub też, być może, w Waszyngtonie sądzą, że uda się wymazać z rachunku fakt, że USA przeprowadziły znacznie więcej doświadczeń jądrowych niż Związek Radziecki?

Juz choćby to, że ZSRR przeprowadziły mniej takich doświadczeń, niż USA — nie mówiąc już o USA, Anglii i Francji razem wziętych — da wało Związkowi Radzieckiemu wszelkie podstawy, pełne prawo moralne, by wyrównać ten stan i nie dopuścić do dysproporcji między liczbą doświadczeń jądrowych, przeprowadzonych przez Związek Radziecki a liczbą doświadczeń przeprowadzonych przez kraje bloku wojskowego NATO.

Trzeba zupełnie stracić po-

zucie rzeczywistości, by oczekiwać, że strona przeciwna w odpowiedzi na pobrękiwanie bronią ze strony państw NATO nie wykorzysta wszelkich dostępnych możliwości w celu umocnienia swego bezpieczeństwa.

Rząd radziecki niejednokrotnie wyjaśniał, że tylko skrajna konieczność zmusiła go do pójścia na taki krok, jak przeprowadzenie doświadczeń jądrowych. Gdyby nie gorączkowe gromadzenie broni, zwiększenie wydatków wojskowych i liczebności armii krajów NATO, przetrwanie ich sił zbrojnych do granic państw socjalistycznych, gdyby nie szereg zamków karabinowych w Berlinie, gdyby Francja nie kontynuowała doświadczeń jądrowych, których wyniki naukowe i techniczne idą do wspólnej puli NATO, nie powstałyby przyczyny, które spowodowały konieczność wznowienia przez Związek Radziecki doświadczeń z bronią jądrową.

Wystarczy również spojrzeć na mapę, na której zaznaczony jest łańcuch amerykańskich baz wojskowych — tych odskoczni agresji wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i zaprzyjawnionym z nim krajom, aby raz jeszcze zrozumieć całkowitą zasadność i nieodzowność podjętych przez rząd radziecki w celu umocnienia potęgi wojskowej swego kraju. Czy Związek Radziecki mógł nie podejmować środków samoobrony wówczas, gdy państwa NATO występują z bezpośrednimi pogrozkami użycia siły w odpowiedzi na zawarcie przez Związek Radziecki traktatu pokojowego z Niemcami? Nie, Związek Radziecki nie mógłby dopuścić do tego. Gdyby rząd radziecki postąpił inaczej, nie wybaczyłyby mu tego ani naród radziecki, który tak drogo zapłacił za to, żeby na ziemi znów zapanował pokój, ani narody innych krajów, które ramię w ramię walczyły z nim przeciw wspólnemu wrogowi.

Naród radziecki nie zapominał, jak w 1941 roku agresor, korzystając z pobliżności niektórych państw nadających obecnie ton w NATO, zdradziecko napadł na nasz kraj. Skutki hitlerowskiej inwazji są żywe w pamięci naszego narodu. Jedną z głównych lekcji II wojny światowej polega na tym, że należy w porę i zdecydowanie okiełznać siły agresji. I potencjalny agresor, kimkolwiek by nie był, niech wie, że naród radziecki ma czym bronić wolności i niezależności swego kraju.

Jednakże — jak już nieraz oświadczał rząd radziecki — Związek Radziecki gotów jest utopić w największych głębinach oceanu wszystką broń jądrową, w tym najbardziej nowoczesne stworzone przez nas rodzaje tej broni, jeśli inne kraje zgodziły się uczynić to samo. Jeśli prezydent USA rzeczywiście troszczy się o dobro ludzkości, dlaczego nie miałby złożyć swego podpisu obok podpisu szefa rządu radzieckiego pod układem w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia?

Jak to wynika z oświadczenia J. Kennedy'ego, USA zamierzają również w przyszłości dokonywać doświadczeń eksplozji jądrowych w pogoni za iluzoryczną przewagą w zbrojeniach jądrowych. Tymczasem nie kto inny, jak właśnie sam prezy-

dent USA J. Kennedy w czasie spotkania w Wiedniu z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, N. Chruszczowem przyznał, że obecnie można mówić tylko o równowadze sił. Można więc zapytać, jaki tkwi sens w polityce rozwijania rywalizacji w dziedzinie tworzenia coraz bardziej niszczyliwej i śmiertelnej broni, która — jak to każdy rozumie — jedynie popycha ludzką coraz bliżej ku przepaści?

Któż nie rozumie również tego, że w wypadku kontynuowania doświadczeń jądrowych przez Stany Zjednoczone i ich sojuszników, a tym bardziej wznowienia amerykańskich doświadczeń jądrowych w atmosferze, druga strona śledzić będzie te przygotowania wojskowe, a przede wszystkim posunięcia w dziedzinie doskonalenia broni jądrowej, ponieważ nie może ona dopuścić do tego, by interesy jej bezpieczeństwa nie były należycie zagwarantowane. Siłą rzeczy ta druga strona zmuszona będzie wówczas wyciągnąć odpowiednie wniośki dla siebie również w odniesieniu do doświadczeń z bronią jądrową. Jest samo przez się zrozumiałe, że całkowita odpowiedzialność za kontynuowanie wyścigu zbrojeń jądrowych i przeprowadzenie doświadczeń jądrowych spadnie w tym wypadku na rząd USA.

Życie przynosi coraz to nowe dowody tego, że rozwiązanie problemu zaprzestania doświadczeń jądrowych należy szukać nie we wzmaganju wyścigu zbrojeń, lecz zupełnie gdzie indziej — na drodze rozsądku i zjednoczenia wysiłków, w pierwszym rzędzie wielkich mocarstw, w

celu rychłego rozwiązania całego problemu rozbrojenia. Związek Radziecki zawsze wychodził z założenia i nadal to czyni, że ludzkość jest w stanie poddać temu zadaniu, że może być ono rozwiązane, jeśli tylko międzywładze staną odpowiedzialną wobec narodów za losy świata, kierować się będą jedną bezsporną tezą, a mianowicie, że niebezpieczną machiną wojenną, znajdującą się w dyspozycji państw, stworzona została ręka człowieka i że te właśnie ręce mogą ją złamać i zniszczyć.

Rząd radziecki zwracał się już niejednokrotnie do rządu USA, a także do rządów innych mocarstw atomowych z apelem: zaprzestajmy wyścigu zbrojeń zawierając układ o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu przy zapewnieniu najbardziej ścisłej kontroli międzynarodowej. Ten apel rządu radzieckiego jest nadal w pełni aktualny i na cały świat rozległ się on z trybuny historycznego XXII Zjazdu KPZR, który nakreślił wielki program budowy społeczeństwa komunistycznego w naszym kraju.

Agencja TASS została upoważniona do oświadczenia, że w kierowniczych kołach Związku Radzieckiego potwierdza się ponownie gotowość rządu radzieckiego do podpisania choćby zaraz układu w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia, na którego podstawie przerwane zostaną raz na zawsze doświadczenia z bronią jądrową. Czy gotów jest to uczynić rząd USA, kierowany przez prezydenta J. Kennedy'ego? Narody mają prawo oczekiwać odpowiedzi na to pytanie.

Cały kraj obchodzi rocznicę Wielkiego Października

(Ciąg dalszy ze str. 1)

i we wsiach odbywają się uroczyste zebrania, akademie i spotkania z działaczami i weteranami ruchu rewolucyjnego. W wielu miejscowościach z okazji rocznicy nastąpiło przekazanie nowych obiektów — zakładów przemysłowych, szkół, urzędów kulturalnych i sportowych itd. W niedzielę 5 listopada przybył do Poronina „Leninowski Pociąg Młodzieży Warszawy”, wiozący 900 wyróżniających się w pracy społecznej i zawodowej członków warszawskich kół ZMS. Uczestnicy wycieczki zwiedzili Muzeum Lenina, a u stóp jego pomnika złożyli kwiaty i wieńce. Następnie odbył się wiec, zebrała młodzież, ze wzruszeniem wybluchała wspomnień ze spotkań z Leninem, sędziwego działacza SDKPiL i KPP z Łodzi — Leonarda Wierzbickiego, który kilka-

krotnie odwiedzał w Krakowie i Poroninie wodza Rewolucji Październikowej.

Centralnym punktem obchodów 44 rocznicy Rewolucji Październikowej w Łodzi był uroczysty wieczór zorganizowany 5 bm. w odświętnej udekorowanej sali Teatru im. Jaracza. W wieczorze wzięli udział gorąco witani goście radziecy w osobach przedstawicieli Ambasady oraz Armii Radzieckiej.

Do Białegostoku przybyli znani filmowcy radziecy — reżyser Jakow Segel oraz aktorzy Ella Lejdeł i Anatol Kuźniecowa. Odbyli oni spotkania z publicznością w kinach „Syrena”, „Pokój” oraz kinoteatrze zw. zawodowych. W kinie „Pokój” gdzie wyświetlany jest obecnie film „Zegajnicie gołębie”, twórcy tego znakomitego obrazu reżyserowi J. Segelowi zgotowano serdeczną owację, a artystów obdarowano wiązkami kwiatów.

W Algierze



Algier w dniu 1 listopada 1961 r. Pobięzny obserwator mógłby przypuszczać, że nic w tym mieście się nie dzieje... a jednak patrole wojskowe na ulicach. Tuż obok w sąsiedniej dzielnicy tysiące patriotów algierskich wybiegło na ulice, by w pokojowej demonstracji dać wyraz swemu niezłomnemu postanowieniu uzyskania wolności. Ta pokojowa manifestacja zakończyła się, jak wiadomo, masakrą: oddziały wojska i policji francuskiej otworzyły ogień zabijając kilkadziesiąt osób.
CAF — telefoto

Co zawiera układ koalicyjny CDU/CSU — FDP?

Polityka zagraniczna NRF — bez zmian

BONN
Sobotnia prasa zachodniemiecka przynosi oprócz podanej już wielokrotnie listy nowego rządu, obszerne streszczenia 48-punktowego układu koalicyjnego, zawierającego między innymi chrześcijańską demokracją, CDU/CSU, a wolnymi demokratami, FDP, który określa politykę nowego rządu NRF.

Postulaty tego dokumentu w zakresie polityki zagranicznej dowodzą nierealności twierdzenia ministra Brentano, jakoby FDP domagała się zmiany polityki zagranicznej i z tego względu żądała jego ustąpienia. Wbrew bowiem przypisywanym FDP tendencjom neutralistycznym, układ domaga się dalszego umocnienia sojuszu NATO, zarówno pod względem wojskowym, jak i politycznym. Przede wszystkim żąda on większego udziału w organach kierowniczych armii NATO — innymi słowy jeszcze większego opanowania dowództwa NATO przez soldateskę zachodniemiecką. Powszechna służba wojskowa powinna zostać przedłużona do 18 miesięcy, przy czym pogotowie wojenne — ustawa o stanie wyjątkowym — powinno obejmować nie tylko dziedzinę wojskową, ale także cywilną. W zakresie wojskowo-technicznej integracji w ramach NATO należy wypożyczyć siły zbrojne sojuszników Atlantycznych, a więc także Bundeswehre, w najnowszą broń, łącznie z nowoczesnymi wyrzutniami broni atomowej.

Układ koalicyjny domaga się rozciągnięcia prawa rozporządzania głowicami atomowymi także na europejskich sygnatariuszy NATO.

Innymi słowy, chodzi o przełamanie dotychczasowej amerykańskiej wyłączności w dysponowaniu głowicami atomowymi i zapalenie zielonego światła do przekształcenia NATO w czwarte mocarstwo atomowe. Minister Strauss miał więc całkowicie rację, gdy przed kilku dniami stwierdził, że fragmenty układu dotyczące polityki wojskowej zostały żywcem przepisane z przedłożonego przezeń memorandum.

W zakresie polityki zjednoczeniowej i Berlina układ ogranicza się do powtórzenia oklepanych frazesów i jednocześnie kategorycznie przeciwstawia się uznaniu NRD. Również uznanie kontrolowania cywilnej komunikacji lotniczej z Berlina i do Berlina przez ZSRR lub władze NRD oraz wszelkie uregulowanie sprawy granic przed zawarciem traktatu pokojowego z całymi Niemcami — głosi układ — nie jest do pogodzenia z konstytucją. Przy tej oka-

zacji politykom FDP całkowicie wypadło z pamięci wysuwanie przed nich żądanie nawiązania stosunków dyplomatycznych z państwami Europy wschodniej — przede wszystkim z Polską i Czechosłowacją.

Wreszcie, w części dotyczącej polityki wewnętrznej, obok tego rodzaju pobożnych życzeń, jak postulat utrzymania podatków na obecnym poziomie, a nawet ich obniżenie, co trudne jest do pogodzenia z rosnącymi wydatkami na cele wojskowe, układ zawiera także kilka postanowień o wybitnie antyspołecznym, reakcyjnym charakterze.

W sumie więc, układ CDU-FDP, który stanowi wytyczną polityki rządowej NRF, wypowiada się w dziedzinie polityki zagranicznej za kontynuowaniem dotychczasowej linii adenauerowskiej, zaś w polityce wewnętrznej zapowiada kurs bardziej na prawo.

Piekło w Belize

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nieść skuteczną pomoc ludności. Jakże były przyczyny tego? I znowu korespondent odpowiada bez wahania: „Władze Belize nie docenily rozmiarów katastrofy i nie zawiadomiły na czas świata zewnętrznego. Komunikacja zaś z krajami sąsiednimi była serwana. W ten sposób deklaracje optymistyczne składane przez władze brytyjskie Belize opóźniły wyjazd ekip ratunkowych. W samym mieście zaś było tylko sze żołnierzy angielskich niedołężnych do walki z katastrofą”.

Żołnierze ci byli natomiast zdolni do walki z ludnością. Jak pisze korespondent AFP, ludność ta pozostała sama sobie wygłodniała, bez wody, bez dachu nad głową „stawiała sobie pytanie: dlaczego ją porzucono?”. W efekcie ludność rzuciła się na skłepy żywnościowe i wtedy

żołnierze brytyjscy „nieudolnie do walki z żywiołem” przystąpili do akcji: otrzymali oni rozkaz strzelania do głodującej ludności, która w ten sposób starała się zdobyć pożywienie.

Obecnie ekipy ratownicze zaczęły już swoją akcję w Belize. Rozdaje się pierwsze leki, pierwsze żywność. „Bohaterski” rząd kolonialny nadal jednak czuje się bardzo niepewny w siodle i zarządził godzinę policyjną. „Władze brytyjskie — pisze korespondent AFP — obawiają się działalności agitatorów politycznych wśród tubylczej ludności”.

Wiadomości napływające z innych rejonów Hondurasu brytyjskiego mówią również, że liczba zabitych jest znacznie wyższa niż przypuszczano. Dotychczas wydobyto ponad 700 trupów. Zdaniem kierowników ekip ratowniczych liczba trupów przekracza dwa do trzech tysięcy.

Pogłoski o przygotowaniu nowego zamachu na de Gaulle'a

PARYŻ
Paryski „Figaro” donosi w sobotę 4 bm. o krążących pogłoskach, jakoby ultrasi mieli zorganizować nowy zamach na de Gaulle'a podczas jego podróży na Korsykę w przyszłym tygodniu. Akcją kierować ma oświatowy pułkownik Godard i nie mniej znany „z procesu barykad” łaźniarz Susini. Bezpośrednimi wykonawcami mają być wyprobowani już i poszukiwani listami gończymi mordercy: dezertier z Legii Cudzoziemskiej, b. członek Waffen SS, Degueudre, Belg z pochodzenia, inny dezertier pochodzenia serbskiego — Dovecar i b. porucznik spadochroniarzy Delorme. Mają oni na sumieniu 20 morderstw, w tym zabójstwo komisarzy generalnych policji w Algierii, Gavoury'ego i Goldenberga.

Zapytany przez redakcję „Figaro” o szczegóły tej sprawy, francuski minister spraw wewnętrznych Roger Frey nie odpowiedział pogłoski. Oświadczył jedynie, że wierzy w „honor korsykański który stanowi najlepszą rekwizyt bezpieczeństwa szefa państwa”. Niemniej władze francuskie — jak donosi Agencja Reutersa — podjęły specjalne zarządzenia bezpieczeństwa na czas podróży szefa państwa.



STADION

DODATEK SPORTOWY • NOWIN RZESZÓWSKICH

Niespodziewanie ndany rewanż

naszych reprezentantów

Polska — Dania 5:0 (2:0)

Rozegrane w niedzielę 5 bm. na Stadionie Śląskim w Chorzowie międzynarodowe spotkanie piłkarskie Polska — Dania zakończyło się sensacyjnie wysokim zwycięstwem Polaków 5:0 (2:0).

Mecz odbył się w anormalnych warunkach — na pokrytym śniegiem boisku i przy stale padającym śniegu z deszczem.

Strzelcami bramek byli: Pohl w 21 min. i 48 min. oraz w 90 min. z rzutu karnego oraz Gajda w 53 min. i 75 min. Drużyna Polski wystąpiła w następującym składzie: Szymkowiak — Szczepański, Osłizło, Woźniak — Kowalski, Suski — Faber Brzechy, Gajda, Pohl, Lentner.

Reprezentacji Polski w 9 międzynarodowym meczu z Danią udało się częściowo rewanż za pamiętną porażkę w 1948 r. w Kopenhadze, kiedy to przegraliśmy 0:8. Nasi reprezentanci mogli w Chorzowie strzelić nawet więcej niż 8 bramek, ale niestety nie udało się im dokonać tej sztuki. Niedzielne spotkanie nieco poprawiło bilans dotychczasowych pojedynków Polski i Danii. Na 9 meczów wygraliśmy dwa a przegraliśmy 7 i stosunek bramek jest obecnie 15:24.

W niedzielnych trudnych warunkach na Stadionie Śląskim Polacy byli lepsi od swego przeciwnika pod każdym względem. Na pokrytym śniegiem boisku nasi reprezentanci wyprzedzali swych rywali i wygrywali niemal wszystkie pojedynki o piłkę. Goście tylko przez 10 min. w drugiej połowie spotkania (od 55 do 65 min.) przeprowadzili kilka akcji ofensywnych i wówczas po raz pierwszy w tym meczu musiał interweniować nasz bramkarz Szymkowiak. Tymczasem bramkarz drużyny duńskiej raz po raz zasypywany był niebezpiecznymi strzałami i przede wszystkim dzięki niemu Duń-

czyzy przegrali tylko 0:5. Niedzielne spotkanie i wysokie zwycięstwo Polaków nie zmieniła bynajmniej sytuacji w naszym piłkarstwie. Drużyna polska wygrała w pełni zasłużenie i mogła zwyciężyć jeszcze wyżej, ale stylem gry nie była lepsza niż w tych meczach, w których sprawiła nam tyle zawodów. Tym razem nie umniejszając sukcesu Polaków trzeba przyznać, że przeciwnik był wyjątkowo słaby, ale równocześnie trzeba dodać, że nasi napastnicy zagrali dość skutecznie. Najlepszy w ataku był bez wątpienia Ernest Pohl.

W ataku obok Pohla zadania swoje wypełnili wszyscy inni piłkarze poza wyjątkowo

(Ciąg dalszy na str. 2)

Komplet decyzji na II froncie

„Sto lat“ dla Stali Rzeszów śpiewano w Łasku Arkońskim

Na linii Rzeszów — Szczecin rozegrał się wczoraj ostatni i najważniejszy bodaj akt tegorocznych mistrzostw II ligi. Od wyników spotkań — szczytniejszego Arkonii i Krosna oraz rzeszowskiej Stali — Pogoń zależały bowiem losy awansu jednego z reprezentantów Szczecina do ekstraklasy piłkarskiej. Istniała też inna ewentualność, w wypadku zwycięstwa drużyny rzeszowskiej do ostatniego ataku przygotowani byli piłkarze Naprzodu Lipiny.

Dziś znamy już ostateczne decyzje w komplecie. Stal Rzeszów swoim zwycięstwem nad Pogonią Szczecin utworzyła Arkonii prostą drogę do I ligi. Publiczność szczecińska, zgromadzona wczoraj na stadionie w Łasku Arkońskim, doceniając taką pomoc ze strony rzeszowian, odśpiewała im w dalekim Szczecinie, tradycyjne „Sto lat”. Trzeba tutaj wyjaśnić, że Szczecin był w stałym telefonicznym kontakcie z naszym miastem i tamtejsza publiczność była bezpośrednio informowana o losach pojedynku Stal — Pogoń.

Na dole tabeli sytuacja nie uległa już żadnym zmianom. Cała czwórka outsiderów — Lublinianka, Polonia Warszawa, Calisia i Olimpia — przygotowująca się od kilku dobrych tygodni do objęcia innych ról, ostatecznie otrzymała pełnoprawne skierowania do III ligi...



Fot. M. Nyczek

II LIGA

Bałtyk Gdynia	—	Wawel
Kraków	5:0 (2:0)	
Gwardia W-wa	—	Calisia
Kalisz	3:2 (1:0)	
Naprzód Lipiny	—	Lublinianka
7:2 (2:1)		
Ślask Wrocław	—	Olimpia
Poznań	0:2 (0:1)	
Unia Tarnów	—	Arka Gdynia
1:1 (1:0)		
Garbarnia Kraków	—	Polonia W-wa
4:0 (1:0)		
Unia Racibórz	—	Piast Gliwice
4:1 (3:0)		

TABELA

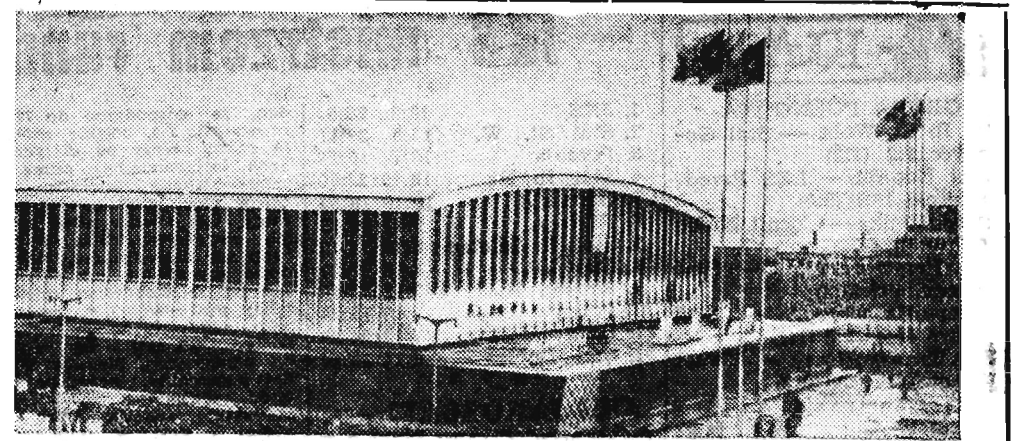
1. Gwardia W-wa	53:13	85:26
2. Arkonii	45:21	49:39
3. Naprzód Lip.	42:24	72:37
4. Pogoń Szczec.	42:24	44:35
5. Unia Racib.	39:27	66:47
6. Wawel Kr.	37:29	51:45
7. Unia Tarnów	36:30	54:41
8. Garbarnia	34:32	60:58
9. Ślask Wrocł.	34:32	49:51
10. Stal Rz.	32:34	39:39
11. Piast Gliwice	31:35	40:50
12. Arka Gdynia	29:37	59:68
13. Krosno	28:38	37:53
14. Bałtyk Gdynia	27:39	36:45
15. Olimpia Pozn.	24:42	59:75
16. Calisia	22:44	35:58
17. Polonia W-wa	20:46	27:57
18. Lublinianka	19:47	37:76

O WEJŚCIE DO II LIGI

Czarni Szczecin	—	Slavia Ruda	0:2 (0:1)
Flota Gdynia	—	Szombierki	1:3 (0:1)
Bielawianka	—	Stal Kraśnik	2:1 (1:0)

1. Slavia Ruda	15:5	21:11
2. Szombierki	13:7	19:10
3. Bielawianka	9:11	20:20
4. Stal Kraśnik	8:12	11:17
5. Czarni Szczecin	8:12	13:22
6. Flota Gdynia	7:13	18:22

W meczu Orląt DANIA — POLSKA 0:0



W Moskwie został oddany do użytku „Palac Sportowy” posiadający widownię na 3 tysiące osób.

Boks I liga

Szczęśliwe zwycięstwo w Łubędach

ŁTS — Stal Stalowa Wola 9:11

Tym razem można mówić o dużym szczęściu, choć ogólnie spodziewaliśmy się zwycięstwa gości. Stal wystąpiła w mocno eksperymentalnym składzie bez Cichora i Kwiatkowskiego, natomiast z Wiatrzykiem w wadze piórkowej, Kolasieńskim w lekkiej, Szado w lekkopółśredniej i Konarskim w półśredniej. W wadze ciężkiej Kwiatkowskiemu zastąpił Trela. Należy stwierdzić, że eksperyment taki nie ma na przyszłość szans powodzenia i mógł się wyjątkowo udać w warunkach słabego przeciwnika. Ła będą okazały się zupełnie dobrą drużyną. Większość walk była bardzo zacięta i stała na bardzo dobrym poziomie. Do

najlepszych zaliczyć należy pojedynki Wiatrzyka z Gerardem Gutmanem, Misiaka z Kosowiczem, Kolasieńskiego z Poppe oraz Algieria ze Sznoberem. Słabo natomiast (Ciąg dalszy na str. 2)

Koszykówka - II liga

Polonia Przemyśl — Baildon Katowice 58:95 (24:49)

W dniu wczorajszym w Przemyślu w hali Wojewódzkiego Ośrodka Wychowania Fizycznego rozegrano mecz koszykówki o mistrzostwo II ligi. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli koszykarze katowickiego Baidonu, którzy pod każdym względem, a przede wszystkim rutyną i techniką, przewyższali zawodników przemyskiej Polonii. Zdecydowana przewaga gości zaznaczyła się już w I połowie spotkania, kiedy to prowadzili różnicą aż 25 punktów. Zwycięzyli ją w drugiej części meczu do 37 pkt.

Punkty dla Polonii zdobyli: Letniowski i Nanuś po 16, Paczkowski 8, Różycki 6, Głuszek i Gawlik po 4, Twardy oraz Rudy po 2, a dla Baidonu: Maciula — 28, Soika — 17, Wawrzacki — 16, Łapiński — 13, Klimontowicz — 8, W. Cisek — 6, Piątek — 5 i H. Cisek — 2.

Bulgaria — Wisła Kraków 6:0 (2:0)

Piłkarze krakowskiej Wisły rozegrali w niedzielę bm. spotkanie z reprezentacją Bulgarii. Zwyciężyli Bulgarzy 6:0 (2:0).

W części drugiej programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego zatytułowanej „Zadania KPZR w budowie społeczeństwa komunistycznego” wiele miejsca zajmują sprawy rozwoju kultury fizycznej i turystyki.

„W celu umożliwienia ludności wypoczynku — czytamy w programie — poza miastem buduje się domy wypoczynkowe, pensjonaty, zamiejskie hotele i bazy turystyczne, z których ludzie pracy będą mogli korzystać za dostępną opłatą, a także w postaci premii na warunkach ulgowych lub bezpłatnie.

Partia uważa, za jedno z najbardziej doniosłych zadań wychowanie, porządkując od najmłodszych lat fizycznych i duchowych. Wymaga to maksymalnego popierania wszystkich rodzajów masowego sportu i kultury fizycznej, w tym także w szkołach, włączania do ruchu sportowego coraz szerszych warstw ludności, zwłaszcza młodzieży.

W celu wychowania fizycznego i estetycznego we wszystkich szkołach i instytucjach pozaszkolnych zostaną utworzone sale gimnastyczne, tereny sportowe, powstaną warunki do artystycznej twórczości dzieci, do zajmowania się muzyką, malarstwem, rzeźbą. Rozszerzy się sieć wiejskich i miejskich stadionów dziecięcych, szkół sportowych, obozów turystycznych, baz narciarskich, stacji wodnych, basenów i innych urządzeń sportowych“.

Włochy

— Izrael 6:0 (1:0)

W sobotę 4 bm. w Turynie odbyło się międzynarodowe spotkanie piłkarskie Włochy — Izrael. Zwyciężyli Włosi 6:0 (1:0). Dzięki temu zwycięstwu reprezentacja Włoch zdobyła prawo udziału w finałach mistrzostw świata.

Na zakończenie

sezonu żużlowego

Krosno — Svazarm (Ostrava) 44:33

Na zakończenie tegorocznego sezonu żużlowego odbyły się w Krośnie międzynarodowe zawody żużlowe z udziałem Svazarmu z Ostrawy (Czechosłowacja). Drużyna ta zajmuje II miejsce w I lidze. Żużlowcy Krosna sprawili swym sympytkom dużą niespodziankę i zwyciężyli różnicą 11 pkt. Mecz był ciekawy i dostarczył wiele emocji. Goście już w pierwszych biegach udowodnili, że reprezentują niezłą klasę, a w ich drużynie na słowa pochwały zasłużyli Dominik i Preciśtal. Najlepszy czas dnia — 88 sek. zdobył w II biegu Gąsior.

Punkty dla Krosna uzyskali: Gąsior 15, Jakubowski 11, Winch i Fruchniak po 6, Kręś 5 i Owoc 1, a dla gości Dominik 10, Preciśtal 9, Arabos 5, Celedis 4, Paberpan 3 i Burda 2.

Stal Rzeszów Pogon Szczecin 2:0 (0:0)

54 min. Matysiak 1:0
79 min. Janiak 2:0
STAL: Majcher, Gnida, Myśliwiec, Skiba, Winiarski, Szalacha, Matysiak, Poświat, Świerk, Janiak, Stawarz.

POGON: Konarski, Leszczyński, Nowacki, Ksol, Krasucki, Jablonowski, Jaworski, Folbrycht, Kielec, Aniela, Krzysztolik.

Sędziował p. Panfil z Łodzi.
Srogim rozjemcą szczytniejszego sporu między Arkonią i Pogonią okazała się dla tej ostatniej drużyna rzeszowska (Ciąg dalszy na str. 2)

Arkonii — Krosno 4:2 (3:1)

29 min. Markiewicz 1:0
34 min. Pudłowski 2:0
36 min. Ptok 3:0
38 min. St. Zajdel 3:1
60 min. Skowronek 3:2
58 min. Pudłowski 4:2
ARKONIA: Putkowski, Skibinowski, Nowak, Kurzyca, Bończak, Łukaszek, Jeronimek, Ptok, Pudłowski, Krajewski, Markiewicz
KROSNO: Kilar, Trzeciak, Sulik, Wnek, Kloc, A. Matelowski (Kordys), Drapiewski, T. Matelowski, St. Zajdel, Skowronek, Andrzej Matelowski.

Na stadionie w Łasku Arkońskim w Szczecinie spotkały się wczoraj dwa zespoły, z których jeden (Arkonii) walczył o ostrygi I-ligowca, drugi zaś (Krosno) nie miał właściwie już nic do stracenia, do zyskania zaś sławę zwycięzcy jednego z czolowych zespołów II ligi. Ten fakt miał decydujące znaczenie dla prze-

biegu tego spotkania. Goście prowadzili od początku otwartą grę i zaatakowali bramkę miejscowych, z animuszem rzadko u nich widzianym, gospodarze natomiast zdenerwowani do najwyższego stopnia wagą rozgrywanego pojedynku, nie potrafili skłębic ani jednej składnej akcji i zagrozić poważniej bramce Kilara. Przez pierwsze 25 minut kibice Arkonii ze ściśniętym sercem czekali tylko na moment, w którym Krosno swą przewagą na boisku zadokumentuje golem. Ze bramka nie padła to z jednej strony zasługa dobrze spisującego się w tym okresie gry bramkarza szczecinian — Putkowskiego, z drugiej — wina kiepsko nastawionych celowników u piątki napastników gości.
Z upływem czasu jednakoże za-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Koszykarze MKS Grom Rzeszów w półfinale mistrzostw Polski SZS

W sobotę w Rzeszowie odbył się w sali Technikum Budowlanego (turniej koszykówki) mecz MKS.

GROM RZESZÓW — ZNIZCZ STALOWA WOLA 59:31 (24:16)
Punkty dla zwycięzców zdobyli: Pabis 24, Sulkowski i Jurczyk po 8, Rałowski 6, Kwiecień 5, Augustyn 4, dla pokonanych Pasierb 10, Mylek 14, Laba 3, Stefanik 1 i Pańczyk po 2.

ISKRA GORLICE — ZNIZCZ STALOWA WOLA 35:14 (21:10)
Punkty dla Iskry zdobyli: Adamowski i Opieła po 10 i Korneusz 8, a dla pokonanych Pasierb, Laba i Mylek po 4, Stefanik 1.
GROM RZESZÓW — ZRYW JAROSŁAW 61:20 (24:11)
Punkty dla Gromu zdobyli: Pa-

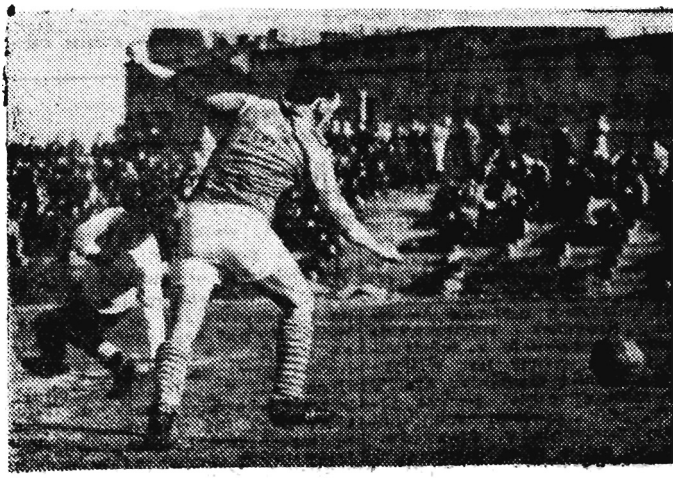
bia 27, Kwiecień 18, Sulkowski 1 Róg po 4, Jurczyk 8, a dla Zrywu Winkiewicz 7, Lewandowski 5, Forczek 4, Turkacz i Lorenz po 2.

GROM RZESZÓW — ISKRA GORLICE 40:15 (20:10)
Punkty dla zespołu rzeszowskiego zdobyli: Kwiecień 24, Pabis 23, Róg 18, Sulkowski 12, Jurczyk 2, a dla pokonanych Opieła 5, Adamski 4, Przepióra 4 i Korneusz 2.

ZRYW JAROSŁAW — ISKRA GORLICE 34:30 (21:13)
Punkty dla zwycięzców zdobyli: Forczek 15, Lipski 7, Ciszewicz 5, Lorenz 4, Hurkacz 3, a dla pokonanych Adamski 15, Korneusz 8, Opieła 5, Piłch 2.
I miejsce zdobyli koszykarze MKS Grom z Rzeszowa, którzy zakwalifikowali się do półfinału.

TOTO-LOTEK
3, 7, 10, 19, 24 31
dod. 18

Tak padła druga bramka dla Polonii Przemyśl. Piłka silnie strzelona przez Miśkiewicza wyśladowała w bramce Skiby (pierwszy z lewej). „Podążającej” do bramki stalowców piłce przygląda się pomocnik gości — Zieliński. (Z meczu o mistrzostwo III ligi Polonia Przemyśl — Stal Ib Rzeszów 3:0).



A-KLASA

GRUPA PÓLNOCNIA

Stal Ib St. Wola — Stal Go-rzyce 1:2 (1:2)
 Orzeł Rudnik — LZS Przed-mieście 10:1 (5:0)
 Przemysłanka — Zenit Nisko 0:4 (0:3)
 LZS Przybyszówka — Stal Łańcut 0:2 (0:2)
 Siarka Tarnobrzeg — Stal Nowa Dęba 2:2 (1:2)
 JKS Ib Jarosław — Orzeł Przeworsk 1:2 (0:2)

TABELA

1. Stal Łańcut	14:6	16:8
2. Orzeł Przew.	14:6	26:13
3. Siarka	14:6	26:15
4. Zenit Nisko	13:7	29:10
5. Orzeł Rudnik	12:8	37:22
6. Stal Gorzyce	11:9	20:18
7. Stal N. Dęba	11:9	21:19
8. Stal Ib St. W.	8:12	21:22
9. Przemysłanka	8:12	11:25
10. JKS Ib	7:13	14:23
11. LZS Przybysz.	5:15	9:23
12. LZS Przem.	3:17	11:43

GRUPA POŁUDNIOWA

Lechia Sędziszów — Stal Sa-nok 1:0 (0:0)
 Wisłoka Dębica — Bieszczady Rzeszów 2:2 (1:1)
 Nafta Jasio — Krosno II 5:1 (3:1)
 Izolator Boguchwała — Start Rymanów 1:0 (1:0)
 Gryf Mielec — Czarni Jasio 1:1 (1:1)
 Valter Rzeszów — Stal Ib Dębica 4:0 (1:0)

TABELA

1. Bieszczady	17:1	37:12
2. Czarni Jasio	14:6	28:16
3. Nafta Jasio	14:6	21:17
4. Walter Rz.	13:7	31:19
5. Wisłoka Dębica	11:9	30:29
6. Izolator	10:10	16:27
7. Stal Sanok	9:11	18:13
8. Stal Ib Dębica	8:12	18:21
9. Gryf Mielec	8:12	17:24
10. Start Rym.	7:13	18:23
11. Lechia Sędz.	5:13	14:23
12. Krosno II	2:18	17:41

LIGA juniorów

Stal Sanok — Stal Rzeszów 1:0 (0:0)

TABELA

1. Krosno	11:3	16:6
2. Stal Dębica	8:6	12:11
3. Stal Sanok	8:6	13:12
4. JKS	8:6	14:15
5. Resovia	7:7	15:12
6. Stal Rzeszów	6:8	13:7
7. Byskawica	5:9	4:13
8. Czujaw Przem.	3:11	8:18

Bokserka liga rzeszowsko-kielecka

Stal Ib St. Wola — Broń Ib Radom 17:3

W meczu pięciarskim o mistrzostwo ligi rzeszowsko-kieleckiej rezerwa I-ligowej Stali Stalowa Wola odniosła wysokie zwycięstwo nad zespołem Broń Ib z Radomia.

Wyniki walk od muszki do ciężkiej (zawodnicy Stali na pierwszym miejscu):

Sikorski (Broń) zdobył punkty wo z powodu braku przeciwnika, Prochocza zwyciężył jednogłośnie Gato, Golebiowski remisował z Gibalą, Lic pokonał Czyszkowski, Tuczapski wygrał w 3 starciu przez tko z Neską, Arseniak wygrał z Romańskim, Lipka pokonał Pleśczyńskiego, Gawlas otrzymał punkty bez walki z powodu braku przeciwnika, Marcewski wygrał w I rundzie przez tko z Gregorską, Omełaniuk otrzymał punkty wo, gdyż lekarz nie dopuścił Skarbeckiego do walki.

Sejmik aktywu sportowego Rzeszowszczyzny

Sprawy Kasprzyków — tego z EBTS i tego z Naprzodu, chuligańskie wycyny części publiczności w Lipinach i wreszcie zajścia, które miały miejsce w naszym województwie — na boisku w Dukli, stały się groźnym „memento” dla władz oraz działaczy sportowych, przypominając im, że nie wszystko w polskim sporcie toczy się właściwymi ścieżkami. Stąd też nakazem dnia stało się wzmocnienie pracy wychowawczej zarówno wśród zawodników dostarczających widom sportowych emocji, jak i wśród ludzi obserwujących ich wycyny na boiskach, bieżniach, ringach itp. Tym właśnie problemom

Stadion str. 2

JKS mistrzem rundy jesiennej

1. JKS	18:2	26:5
2. Stal St. W.	15:5	26:11
3. Polonia	13:7	19:13
4. Stal Ib Rz.	10:10	22:20
5. Górnik	10:10	18:25
6. Resovia	9:11	10:13
7. Stal Ib Mielec	8:12	14:12
8. Czujaw	8:12	15:21
9. Krosno Ib	8:12	13:19
10. Polna	3:12	15:24
11. Unia	7:13	24:28
12. Stal Dębica	6:14	13:24

JKS JAROSŁAW — GÓRNIK GORLICE 0:0

JKS: Dobrowski, Bartłomiej, Ozyło, Sura, Grelak, Lichonczak, Kotodziej II, Kotodziej I, Chmielowski, Chmielowski, Skrzypek II (Skrzypek I).
 GÓRNIK: Haluch, Furmanek, Komurkiewicz II, Wierzbicki, Skiba, Krzysztofik, Trojanowicz, Latawiec, Kutys, Cwierniewicz, Komurkiewicz I.

Sędziował p. Porada z Rzeszowa. Gre rozpoczęli gospodarze i z miejsca uzyskali nieznaczna przewagę. Już w pierwszych minutach napastnicy JKS zmarowali dwie idealne okazje. Górnicy ograniczali się w tym okresie do nielicznych, ale niemiernie groźnych wypadków, które były paraliżowane przez obronę JKS. W miarę upływu minut do głosu zaczęli dochodzić górnicy i oni to mieli kilka sytuacji do strzelenia bramki. W drużynie gospodarzy najsłabszą okazała się linia napastnicza. Napastnicy zbyt długo bawili się z piłką w polu, a gubili należało oddać zdecydowany i celny strzał. Górnicy zastawiali mądre taktyczne obronę, nie rezygnując przy tym z groźnych ataków. Pod koniec spotkania goście mogli zdobyć nawet zwycięską bramkę, ale Dobrowski w ostatniej dosłownie sekundzie uratował swój zespół od porażki po silnym i zaskakującym strzale Cwierniewicza.

STAL IB MIELEC — POLONIA PRZEMYSŁ 2:3 (2:0)

26 min. Korpalski 1:0
 24 min. Planeta 2:0
 70 min. Kurpiał 2:1
 72 min. Truniarz 2:2 z karnego
 74 min. Miśkiewicz 2:3
 STAL: Roźniak, Bednarz, Sudol, Flaum, Lewandowski, Gał, Mokrzycki, Batugowski, Planeta, Gabryśiak, Korpalski.
 POLONIA: Szczerowski, Sawka, Truniarz, Klocko, Kurpiał, Wydra, Piechnik, Głowacki, Kawiak, Miśkiewicz, Kinarz.
 Sędziował p. Stachowicz z Rzeszowa.

Mimo ciężkiego terenu, zawody stały na dobrym poziomie. Biorąc pod uwagę przebieg gry oraz ilość pozycji, to wynik ostateczny krzywdzi gospodarzy, którzy zastępowali przynajmniej na remisu. Poloniści grali bardzo ambitnie i w sumie nieźle, co miało decydujący wpływ na końcowy wynik. Gorzej było z płynnością ataku, ale posiadane umiejętności wystarczyły na słabą defensywę Stali. Warto do-

dać, że gospodarze do 70 min. prowadzili 2:0, co nie zniechęciło gości, którzy po stałych atakach inicjowanych przez niezłomnego Kawiaka, potrafił w ciągu 6 min. wygrać za wody. Gospodarze mieli w swoich szeregach kilku wybijających się zawodników, ale mieli także więcej luk niż goście. Cóż z tego, że Gabryśiak dryblował kiedy inni czekali na piłkę. Planeta biegł po całym boisku, a rzadko wyczał się do akcji ofensywnej. Slabo zagrali obaj pomocnicy, przez co goście mieli ułatwione zadanie. W pierwszej połowie Stal miała więcej z gry, w wyniku czego zdobyła 2 bramki.

STAL ST. WOLA — POLNA PRZEMYSŁ 5:0 (3:0)

10 min. Mucha 1:0
 31 min. Bandasiwicz 2:0
 34 min. Bandasiwicz 3:0
 68 min. Dymowski II 4:0
 73 min. Bienias 5:0
 STAL: Adamczyk, Łukaszczuk, Kwiatkowski, Szamajda, Górski, Sliimak, Bienias, Dymowski II, Mucha, Gawaćki, Bandasiwicz.
 POLNA: Madajda, Bik, Patko, Rybicki, Hutmann, Patros, Smi-gielski, Hull (Kielar), Olejarski, Rudy, Kowalik.

Sędziował p. Osada z Rzeszowa. Przez cały czas spotkania gospodarze mieli zdecydowaną przewagę i przesiadywali długimi okresami na przedpolu bramkowym Polnej. Goście choć ustępowali stalowcom pod każdym względem, prowadzili grę otwartą do końcowego gwizdka sędziego. Wynik meczu mogłoby być jeszcze wyższy, gdyby Dymowski i Mucha celnie strzelali. Bramkarz Polnej Madajda nie miał swojego dnia i w dużej mierze jest odpowiedzialny za końcowy rezultat zawodów. Najlepszym piłkarzem w zespole przemyskim był stoper Patko, który paraliżował niebezpieczne ataki gospodarzy. W drużynie Stali na najsłabszą notę zastąpił Górski i Bandasiwicz, którzy robili wszystko, aby ogólnie stojący na słabym poziomie mecz przemienić w ładne widowisko. Goście zaś tylko stworzyli groźną sytuację pod bramką gospodarzy tuż przed końcem spotkania.

STAL IB RZESZÓW — RESOVIA 2:0 (0:0)

75 min. Kunicki 1:0
 90 min. Cyprys 2:0
 STAL: Magierski, Gasior, Zieliński, Krajewski, Dowbek, Hojko, Patycki, Strzelecki, Cyprys, Kuźma, Kunicki.
 RESOVIA: Szafrankiewicz, Pawłowski, Wilk, Książek, Lelek, Pomorski, Szczerba, Zapala, Rozborski, Skupień (Warczak), Gorzkiewicz.
 Sędziował p. Wojtyła z Przemysła.

Sobotnie III-ligowe derby Rzeszowa rozegrał pomiędzy rezerwa Stali a Resovia, zakończył się zwycięstwem gospodarzy. Tak Resovia jak i Stal zagraly poniżej swojej normalnej formy. Spotkanie jedynie w pierwszych 15 minutach było żywe i stało na jakimś takim poziomie. Później obie jedenastki grały coraz wolniej i słabiej, tak że mecz był bardzo nudny. Dopiero obie bramki zdobyte z dość przypadkowych akcji, w których więcej zasługi było defensorów Resovii niż wysiłku napastników Stali, wniosły trochę ożywienia. Gospodarze wygrali to spotkanie jak najbardziej zasłużenie, gdyż posiadali bardziej uważnie

ŁTS - Stal Stalowa Wola 9:11

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wypadł Serwan, który przechodzi wyraźny spadek formy. Treła po dłuższej chorobie nie był w pełni sił i za przegraną nie można mieć do niego pretensji. Na szczególnie wyróżnienie zasłużył Algier, który w I rundzie otrzymał ciężki cios na żołą-

dek i był liczony. Mimo to przetrwał kryzys i w drugim starciu zmusił przeciwnika do poddania.

Wyniki walk od muszki do ciężkiej (zawodnicy Stali na pierwszym miejscu):

Romaniszyna zwyciężył przez tko w 2 starciu Brodowiak. Zawodnik Stali doznał pęknięcia łuku brwiowego. Przyłucki wygrał z Winnickim. Wiatryk prowadził przez 2 rundy i był znacznie lepszy, osłabił w 3 starciu i przegrał różnicą 2 pkt. z Gerardem Gutmanem. Wlekkiej Kolasiński pokonał Poppe I, Szado po I rundzie remisowej w drugiej zdeklarował Poppe II, którego sędzia odesłał do rogu, Konarzewski któremu nie odpowiada waga półśrednia przegrał z Klobucą, Misiak odniósł jednogłośnie zwycięstwo nad Kosowiczem. W wadze średniej Algier walczył bardzo umiejętnie i ambitnie i w sumie zwyciężył przez tko w II starciu ze Sznoberem. W wadze półciężkiej Serwan remisował z Hartyniukiem, zaś w ciężkiej Treła został zdyskwalifikowany po trzech napomnieniach w walce z Podstawą.

KROSNO IB — UNIA SARZYNA 1:0 (0:0)

65 min. M. Zajdel 1:0
 KROSNO: Pawelek, Ryba, Gębarowski, Hejnar, Cwiakata, Guzik (Jurczyk), Roźniak, Nowostelski, St. Habrat, J. Habrat, M. Zajdel.
 UNIA: Niecatak, Dudek, Samojeden, Wojnarowicz, Danys, Makowiecki, Lada, Szymula, Czapla, Zwolinski, Burdy.
 Sędziował p. Skalski z Krosna. Chociaż Unia osłabionym składzie stawiała dzielny opór zespołowi Krosna i przez długie okresy, zwycięzca w pierwszej części spotkania, nawiązywał równorzędna grę. Gospodarze, mimo iż posiadali inicjatywę, w polu, zawodzili pod bramką przeciwnika i nie wykorzystali kilku dogodnych sytuacji. Nieudolnie grali napastnicy, a szczególnie obaj Habratowie. Jedyna bramka padła z ładnego strzału M. Zajdla, który zdecydował się na samotny rajd. Minal dwóch przeciwników i strzelił nieuchronnie. Goście mogli zdobyć wyrównanie tuż przed zakończeniem meczu, ale piłka strzelona przez Zwolinskiego przeszła obok słupka. Mecz stał na słabym poziomie, a ponadto rozgrywany był w bardzo powolnym tempie.

CZUJAW PRZEMYSŁ — STAL DĘBICA 3:2 (3:1)

5 min. Piwowar 1:0
 25 min. Czernicki 1:1
 30 min. Lewkowicz 2:1
 42 min. Lewandowski 3:1
 85 min. Panek 3:2
 CZUJAW: Białut, Siwiecki, Ekiert, Mazur, Głot, Skabarnicki, Piwowar, Poczesny, Buz, Lewkowicz, Lewandowski.
 STAL: Porzucek, Panek, Książek, Poler, Bulak, Cieślak, Burdy, Błaszczewski, Krok, Czernicki, Grabowski.
 Sędziował p. Godfried z Krosna.

Mecz zapowiadał się bardzo dobrze dla gospodarzy, którzy już w 5 min. zdobyli prowadzenie. Kiedy to Piwowar wygrał pojedynek z obrońcą Polerem. Stal nie zradziła się utratą bramki i przeprowadzała składne akcje przeważnie lewą stroną, gdzie najgroźniejszymi okazali się Grabowski i Czernicki. Bramkarz Czujawu miał w tym okresie pełne ręce roboty. Kontratak gości przyniósł im wyrównanie w 25 min., kiedy to Czernicki skierował głową piłkę do słupki Białchuta. Po kilkuminutowym wyrównanej grze do głosu doszli gospodarze i w 30 min. Lewkowicz wykorzystał podanie Poczesnego, zdobywając prowadzenie dla swych barw. W dalszym ciągu utrzymywał się przewaga miejscowych i na 3 min. przed zakończeniem pierwszej połowy Lewandowski zdobył 3 gola. Druga część spotkania upłynęła pod znakiem wyrównanej gry, a w ataku coraz częściej byli stalowcy, którzy na 5 min. przed końcem meczu zdobyli drugą bramkę ze strzału Panka.

Polska — Dania 5:0 (2:0)

(Dokończenie ze str. 1)

słabym w tym dniu Lentnerem. Obrona i bramkarz drużyny polskiej nie miały zbyt trudnego zadania, bowiem Duńczycy atakowali bardzo rzadko. Z pomocników lepszemu był rutynowany Kowalski, ale debiutant Suski także nie zawiódł, a momentami

Stal Rzeszów — Pogon Szczecin 2:0 (0:0)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

skiej Stali. Portowcy, mający jeszcze do niedawna szansę na awans nie zdołali przeciwstawić się dobrze na ogół grającym gospodarzom — ponieśli porażkę i w rezultacie ich lokalni rywale — piłkarze z Łasku Arkońskiego na tydzień przed zakończeniem mistrzostw II ligi zapewnili sobie awans do ekstraklasy.

Pogon rozczarowała w Rzeszowie jak tylko mogła rozczarować. Ustępowała stalowcom pod każdym względem. Duża odpowiedzialność za wynik spotkania do tego stopnia sparatyzowała akcje piłkarzy szczecińskich, że publiczność rzeszowska nie bez powodu zadawała sobie pytanie: „Kto tu właściwie walczy o awans — Pogon czy Stal?”

A Stal tym razem naprawdę walczyła. Wstępnym natarciem zepchnęła drużynę szczecińską do głębokiej defensywy i już w pierwszych 5 minutach trzykrotnie przez Matysiaka a raz przez Poświatę przeegzaminowała bramkarza Konarskiego. Goście nie byli jednak w tym okresie niebezpiecznie skontrowali, kiedy to Rafał Aniola znalazł się w dogodnej pozycji strzałowej i z 25 m „huknął” po lewej stronie bramki. Stal stawiając Majchra w bardzo trudnej sytuacji, Później jednak szczeciński „bombardier” wyraźnie spuścił z tonu, a im bliżej końca tym był coraz mniej widoczny na boisku. Osamotniony w swoich poczynaniach Kielec usiłował jeszcze zaprowadzić jaki taki ład w kierowanym przez siebie ataku, ale nie znalazł w tym dniu dostatecznego wsparcia u swoich współpartnerów, z których tylko Jaworski na prawym skrzydle wykazywał zdecydowanie i

nawet grał lepiej od swego kolegi. Dla uzupełnienia warto podać, że najmniej widoczny w ataku polskim Brychczy, wypełniał trudną rolę cofniętego łącznika, mającego za zadanie „robienia gry” i łączenie akcji linii pomocy z napadem.

Chęć do ofensywnych zagrań

Tymczasem rzeszowianie „zwęszywszy” słabość przeciwnika nacierali bardzo ostro, gromiąc niustannie przed bramką Pogoni. Ta ofensywa długo jednak nie przynosiła rezultatu. Z jednej strony zdecydowane interwencje Nowackiego i Leszczyńskiego oraz przesadnie ostrą, chwilami zaś brutalną grą obrońcy Ksola, a z drugiej strony słabość rzeszowskiego ataku — w sumie złożyły się na bezbramkowy rezultat meczu w pierwszym okresie gry.

Po przerwie stalowcy rozpoczęli w znacznie gorszym stylu. Obserwujemy słabsze tempo; więcej niecelnych podań, jeden kiks obrony. Część publiczności znacząco uśmiecha się...

Ten denerwujący stan nie trwa jednak długo. W 54 min. Poświat wypuszcza dokładnie Matysiaka i nasz prawoskrzydłowy, nawiasem mówiąc najlepszy w tym dniu napastnik na boisku z kilku metrów strzela bramkę. Pogon nie jest zdolna do podjęcia zdecydowanego kontrataku. Kilka amencicznych ataków — to wszystko czym rewanżują się kandydaci do I ligi. Nic więc dziwnego, że piłkarze rzeszowskiej rychło przystępują do następnych ataków. W 79 min. Stawarz ogrywa Leszczyńskiego, dokładnie podaje do Janiaka i Pogon... traci w tym momencie ostatnią iskierkę nadziei na pomyslny dla siebie rezultat tego meczu.

W zwycięskiej drużynie o-bok wspomnianego już Matysiaka b. dobrą formację stanowili pomoc w składzie: Winiarski — Szalacha, starannie grał Myśliwiczak na środku obrony oraz Stawarz.

J. Filipowicz

Arkonia — Krosno 4:2 (3:1)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

pał do gry, który zdemontowali krosnianie na początku meczu z wolna wygasał i coraz częściej gospodarzom udaje się dochodzić do głosu. Trener Wapiennik popełnił wtedy zasadniczy błąd — cofnął drużynę do obrony własnej bramki. Na skutki zamieszania, jakie wytworzyły się wskutek tej decyzji pod bramką Kłara, nie musimy długo czekać. W 29 min. gry Mazurawicz dochodzi do piłki, którą położyła ze środka boiska Ptok i po raz pierwszy zmusza Kłara do kapitulacji. W 5 min. później bramkarz Krosna kapituluje po raz drugi — bramkę strzela Pudłowski z podania Krajewskiego. W 36 min. Ptok po rzucie różnym zdobywa 3 bramkę dla swych barw.

Te 3 bramki zdobyte w ciągu 10 minut zmusiły krosnieński zespół do ponownej zmiany taktyki. Znowo, jak w pierwszych 25 min., zaczyna on prowadzić grę otwartą i z miejsca spycha Arkonie do defensywy. W 38 min. St. Zajdel nie daje żadnych szans Putkowskemu i zmniejsza rozmiar porażki do 3:1.

Po przerwie obraz gry nie ulega najmniejszej zmianie — Krosno atakuje, Arkonia się bronii a spore grono kibiców miejscowej drużyny z nadzieją spogląda na wskazówki zegara, które mają wskazać koniec meczu, licząc, iż może ich pupile utrzymają korzystny dla siebie wynik. Jest 60 minuta meczu — piłkę dostaje Skowronek, strzela z całej siły i mamy 3:2. Wyrównanie wisi do słowa na wiosku, tym bardziej, iż atak gości zaczyna sobie coraz

smieiej i coraz częściej stwarza niebezpieczne sytuacje pod bramką gospodarzy.

Ale znow jak przed przerwą animusz zawodników Krosna w miarę upływu czasu wyczerpuje się i znow Arkonii udaje się uwolnić z hokejowego zamka, w którym zamknęli ich piłkarze gości. Na 10 min. przed końcem spotkania Pudłowski przystomnie dochodzi do podania postanętego ze skrzydła i podwyższa wynik na 4:2. Obustronne zryw nie przynosiła później ani jednej, ani drugiej drużynie żadnego rezultatu.

Trener Wapiennik, z którym rozmawiałem po meczu był na ogół zadowolony z gry swoich podopiecznych i z formy, jaką zdemontowali na szczecińskim boisku. Gdybyśmy przez całe 90 minut prowadzili grę otwartą — powiedział — tak jak zakładałem, przyjeżdżając do Szczecina, wynik mógłby być bardziej korzystny dla nas. Wszyscy zawodnicy z mojego zespołu wypełnili w zasadzie swoje zadanie, ale do najlepszych należał bezwzględnie najmłodszy z braci Matełowski — Andrzej, który wykazał się w tym meczu doskonałą formą i stał wielce zamieszania pod bramką Arkonii.

Warto jeszcze dodać, że koniec wczorajszego meczu w Szczecinie stał się wielką owacją na cześć... rzeszowskiej Stali. Kibice Arkonii, do których dotarły wieści o zwycięstwie rzeszowian nad drugim kandydatem do ekstraklasy ze Szczecina — Pogonią, odpiewali „Sto lat” na cześć Stali, fetując równocześnie awans swojej drużyny do I ligi.

Międzywojewódzka liga zapasnicza

Stal Rzeszów — Wisłoka Dębica 9:7

W „konepiracyjnej” atmosferze odbyła się inauguracja sportu. zapasniczego w Rzeszowie. Istniejąca od niespełna roku sekcja zapasnicza Stali Rzeszów rozegrała w ub. niedzielę pierwsze na terenie Rzeszowa mistrzostwo spotkanie zapasnicze z występującą już od sześciu lat Wisłoką Dębica. Młodsi zawodnicy Stali w przeważającej części jeszcze juniorzy, nie zawiędli niecierpliwie gwizdkiem zgromadzonych w malej salce Mechanicznej Szkoły Zawodowej i wygrali to spotkanie.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu gospodarze): w. musza: Trojanowski remisował z Cioskiem, w. kogucia: Gajdek położył na łopatkę Wolaka w 9 minucie, w. piórkowa: Stawieciska położył na łopatkę Korzeń w 8 min., w. lekka: Kamiński uległ w 8 min. Grabowski, w. półśrednia: Celtner położył w 6 min. Ozoga, w. średnia: Malek już w 3 min. położył na łopatkę Książka, w. półciężka: Makowiecki wygrał na punkty z Cieślą, w. ciężka: Konicki uległ w 3 min. Chocholowskiemu.

Do widzenia, do wiosny

Był to jeden z tych październikowych dni, który zwał się tu w Bieszczadach potrafi chuchnąć rano mrozem, że aż ha. Turystów nie spotykało się ani na lekarstwo, bo nawet ci najwytrwalsi zesli już ze szlaków i zagrzebali się w domowych pieleszach, zapominając, że właśnie jesienią, udrapowane czertwienią usychających liści stoki bieszczadzkiej gór, są bardziej najpiękniejsze. W Ustrzykach Górnych, słynnych ze schroniska PTTK i z tego, że stąd najbliższa droga wiedzie na Tarnicę, Halicz i Poloninę Curyńska, latem pełnych i przez turystów nawiedzanych,



Nawet nocleg na strychu nie zepsuł dobrych humorów...



było sennie, pusto i — co tu mówić — nudnawo. I wtedy rozkrzyknęła gromada „walili się” w progi schroniska oni — dziewczęta

TENIS STOŁOWY TURNIEJ KLASYFIKACYJNY

W sobotę i niedzielę odbył się w Rzeszowie turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym. Turniej zakończył się zwycięstwem Kiliańskiego ze Stalowej Woli przed Świdrem i Bieleckim (obaj z Resovii), Łabęckim ze Stali St. Wola, Delińskim (Resovia) i Lenartem ze Stali St. Wola.

w farmerkach i chłopaki z piecakami wypchanymi proviantem. Przedstawili się, że są z Gorlic, że jest ich trzydziestu pięciu, że uczą się w Technikum Ekonomicznym, że są członkami szkolnego koła PTTK im. I. Łukastewicza i że przez 3 dni postanowili pod wodzą słychajuchowawczyń pobuszować w Bieszczadach. Zrobiło się w podniszczonych mocno izbach schroniska po ich przybyciu jaśniej jak-koś, radośniej i przyjemniej. Wieczorem zapłonęło przed schroniskiem wielkie ognisko. Spiewano, bawiono się, tańczono. Uczennice z Gorlic i żołnierze WOP, studentki z

bazy „Lasu” zbierające tu jeszcze brzoskwinie i robotnicy z KPRD zatrudnieni przy budowie dróg. Było przy tym strzelającym iskrami ognisku dużo śmiechu, dużo radości i dużo młodzieńczej werwy.

Na drugi dzień, gdy wrócili z Poloniny Curyńskiej, pytałem ich o wrażenia, 35-osobowa gromada miała jedną odpowiedź — tu jest uspaniałe. Tylko szkoda, że będziemy tu tak krótko. Ale to nic — wrócimy w Bieszczady wiosną, jak się przez zimę trochę forsy na wycieczkę zaoszczędzi.

A więc do zobaczenia moi mili! Do wiosny!

Przed V Ogólnopolskim Wycieczką Kolarską „Szlakiem Stali”

Celem uczczenia 44 rocznicy Rewolucji Październikowej PKKFiT w Mielcu przy współudziale sekcji kolarskiej miejscowej Stali, Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Metalowców oraz ROZKol, organizuje w dniach 11 — 12 listopada V Ogólnopolski Wycieczkę „Szlakiem Stali”.

Start honorowy do I etapu nastąpi w sobotę 11 bm. o godz. 12 spręż pomnika Armii Radzieckiej. Trasa o długości 80 km prowadzi z Mielca przez Dębicę, Piłzno, Dębicę do Mielca. Startują kolarze II i III licencji. Dla licencji IV odbędzie się wyścig na trasie Pustków — Dębica — Mielec (długość 50 km).

W niedzielę 12 bm. o godz. 9.30 kolarze wszystkich trzech licencji wystartują do półetapu indywidualnego na czas i rozegrają wycieczkę na trasie Mielec — Kolbuszowa, skąd o 12.30 nastąpi start dla licencji II i III do II półetapu na trasie Kolbuszowa — Rzeszów — Ropczyce — Dębica — Mielec (100 km). Kolarze licencji IV wyjadą o godz. 14 z Ropczyce przez Dębicę do Mielca (80 km).

W wycieczkę „Szlakiem Stali” spodziewany jest udział przeszło 100 kolarzy.

Jeszcze jeden sukces łuczniczek Resovii i ...awans Stali St. Wola do II ligi

W ubiegłym miesiącu — jak już informowaliśmy — łuczniczki Resovii zdobyły w Łodzi tytuł drużynowego wicemistrza Polski. Do tego tytułu zawodnicy sekcji łuczniczki Resovii dorzucili jeszcze jeden sukces, zajmując zdecydowanie pierwsze miejsce w mistrzostwach II ligi. Zespół rzeszowski nie stracił przy tym ani jednego punktu, wyprzedzając drugą w tabeli Victorię z Ostrowa aż o 20 punktów.

A oto ostateczna tabela II ligi:

1. Resovia	56:0	31708
2. Victoria Ostr.	36:20	27385
3. Burza Wrocław	28:28	25641
4. Spółem Łódź	20:36	23441
5. Łączna W-wa	20:36	21186
6. Syrena W-wa	18:36	21044
7. Start Gdynia	12:44	21587
8. Concordia Gd.	4:52	18544

Wspaniały również sukces odniosła Stal ze Stalowej Woli, której drużyna także

bez straty punktu uplasowała się na pierwszej pozycji w II lidze, wywalczając sobie zaszczytny awans do ekstraklasz łuczniczek.

TABELA

1. Stal St. Wola	40:0	15879
2. DKDM Zgierz	24:16	11522
3. Syr. II W-wa	16:24	6256
4. Boruta Zgierz	16:24	6001
5. Victoria II Ost.	14:28	5753
6. Start Radom	10:20	6250

Równocześnie dowiadujemy się, że w przyszłym sezonie w I lidze odbywać się będą wyłącznie zawody bezpośrednie. Zaniechano więc system meczów korespondencyjnych. I liga składać się będzie z 9 drużyn, podzielonych na trzy grupy. W grupie I walczyć będą Resovia, Stal Stalowa Wola, Syrena W-wa, w II Victoria Gdańsk, Start Gdynia, Łączność W-wa, w III zaś Burza Wrocław, Spółem Łódź i DKDM Zgierz.

Trampkarze i juniorzy kończą jesienny sezon

Jesienną rundę mistrzowskich rozgrywek trampkarzy i juniorów mamy prawie za sobą. Pisemy prawie, gdyż brak nam jeszcze szczegółowych meldunków z niektórych podokręgów.

W lidze juniorów mistrzem na półmetku została jedenastka Krosna, która tworzyła chyba najrozsławniejszy zespół. Jak widać stara się ona nawiązać do chlubnych tradycji lat ubiegłych, kiedy to młodzi adepti sztuki pikarskiej ze stolicy naszego Podkarpacia, występujący w barwach ówczesnej Krosniarki, zdobyli tytuł mistrza okręgu, by następnie z powodzeniem reprezentować nasze województwo w turnieju ogólnopolskim. (Tabele ligi juniorów podajemy na str. 2).

W klasie A juniorów podokręgu rzeszowskiego najlepszą okazała się drużyna Waltera Rzeszów. Jest to dobry prognostyk na przyszłość i należy się spodziewać, że młodzi pikarze tego klubu, po rocznej kwarantannie, powrócą w szeregi ligowców.

TABELA

1. Walter Rzeszów	9:5	13:7
2. Stal Łańcut	8:4	20:1
3. MKS Dębica	8:1	11:11
4. Wisłoka Dębica	7:5	12:15

W czwartek 9 bm. półfinał Pucharu Polski

W wyniku kolejnych rozgrywek eliminacyjnych do następnej rundy Pucharu Polski zakwalifikowały się Polonia Przemyśl, Zenit Nisko, Krosno Ib oraz Bieszczady Rzeszów. A więc na placu boju w półfinale pozostają dwie drużyny III-ligowe oraz dwie klasy A. Rozgrywkę tak się ułożyły, że obydwie zespoły A-klasowe zmierzają z drużynami III-ligi. Te dwa pojedynki będą niezwykle atrakcyjne, obie bowiem jedenastki naszej klasy A dzielnie spisywały się w dotychczasowych rozgrywkach Pucharu Polski.

A oto zestawienie par na czwartek 9 listopada:

W PRZEMYSŁU: Polonia — Zenit Nisko
W KROŚNIE: Krosno Ib — Bieszczady Rzeszów. Rz

5. Resovia II	7:5	12:9
6. Stal II Rzeszów	3:9	9:10
7. LZS Zaczernie	0:12	1:13

Mistrzostwo rundy jesiennego klasy B juniorów podokręgu przemyskiego zdobył pikarza Międzyzakońskiego Klubu Sportowego Jarosław, którego trenerem i opiekunem jest nauczyciel wychowania fizycznego Ludwik Melnarowicz. Młodzi zawodnicy spod znaku Szkolnego Związku Sportowego nie przegrali ani jednego meczu, a tylko dwa zremisowali.

A oto aktualna tabela rundy jesiennego:

1. MKS Jarosław	6:2	9:4
2. Polna Przemysł	5:3	8:6
3. Czujaj Przemysł	4:4	8:7
4. Blyskawica Ib	4:4	7:9
5. LZS Zurawica	1:7	4:10

Dziwny wydaje się fakt, że Podokręg Rozgrywkowy w Przemyslu zmuszony był skrócić z terminarza pierwszą drużynę trampkarzy JKS za pięciokrotnie nieusprawiedliwione niezgłoszenie się do zawodów mistrzowskich. Czyżby kierownictwu JKS — drużyny jesiennego mistrza III ligi — nie zależało na systematycznym szkoleniu własnego narządu? Czy w sekcji jest tzw. nadprodukcja ułatwowanych kandydatów do kadry pierwszego zespołu? Przecież zarząd sekcji JKS, pragnąc widzieć dalsze sukcesy swej pierwszej drużyny, musi bezwzględnie troszczyć się o zabezpieczenie szerokiego zaplecza, o stały dopływ młodych zawodników. Druga zaś drużyna trampkarzy JKS jest w swej grupie przysiółkowa „czernona latarnia”.

Poniżej podajemy tabele drużyn trampkarzy:

GRUPA PRZEMYSKA

1. Polonia I	8:2	15:4
2. Polna	8:2	13:5
3. Czujaj	8:2	12:4
4. Przemysłanka	3:7	6:14
5. Gwardia Przemysł	2:8	6:14
6. Polonia II	1:8	4:12

GRUPA JAROSŁAWSKA

1. LZS Święte	7:3	14:7
2. Pogoń Lubaczów	7:3	11:4
3. LZS Dynów	6:4	8:7
4. Orzeł Przeworsk	6:4	18:11
5. LZS Ostrow	4:6	7:11
6. JKS II	0:10	0:18

GRUPA RZESZOWSKA

PODGRUPA I

1. Stal I Rzeszów	10:2	17:8
2. Izolator Boguchwała	9:3	19:8
3. Stal Łańcut	8:4	11:4
4. Resovia	5:7	10:15
5. Bieszczady Rzeszów	4:8	11:15
6. Czarni Rzeszów	4:8	6:15
7. LZS Przybyszówka	2:10	8:20

PODGRUPA II

1. Stal I Dębica	5:1	9:2
2. Lechia Śędziszów	4:2	9:6
3. Wisłoka Dębica	3:3	5:3
4. Stal II Dębica	0:6	1:13

Listy do „Stadionu”

W ODPOWIEDZI na nasz artykuł traktujący o sprawach związanych z tegorocznymi występami koszykarzy przemyskiej Polonii w lidze międzyokręgowej („Tym razem Polonia w roli „czerwonej latarni” — „Stadion” 30. X. br.) otrzymaliśmy z Krakowa interesujący list od ob. Ryszarda Niemca. Ten znany i ceniony na terenie Przemysła zawodnik, instruktor i sędzia koszykówki bardzo trafnie, zdaniem „Stadionu”, charakteryzuje atmosferę panującą w naszych klubach sportowych oraz stosunek działaczy do rozwoju rzeszowskiej koszykówki. Oddajmy zresztą głos autorowi listu:

Jako stały czytelnik „Nowin Rzeszowskich” chciałbym przedstawić inny nieco pogląd na rolę zespołu przemyskiego w tegorocznych rozgrywkach II ligi. Na samym wstępie zaneciam autora artykułu, że koszykarze Polonii nie nawiązała do tradycji Czujaw i nie spadła do klasy niższej choć prawdopodobnie nie uda im się wygrać już żadnego meczu „na wyjeździe” (wyjątek — wygrana z AZS w Częstochowie). Przekonany natomiast jestem, że drużyna z Przemysła pokona jeszcze 3—4 zespoły na swoim terenie i to zapewne wystarczy jej do utrzymania się w lidze.

Decydując się napisać do redakcji o koszykarzach Polonii nie chciałem wszakże ograniczyć się li tylko do kontrowersji z autorem wspomnianego artykułu na

temat szans Polonii w ligowych rozgrywkach. Uważam, daleko ważniejsze są te zjawiska, które określają obecne warunki rozwoju koszykówki we wszystkich rzeszowskich klubach i właśnie na ten temat chciałbym przedstawić kilka swoich uwag.

Przed wszystkim chciałbym przekonać i zachęcić wszystkie rzeszowskie kluby,

Tymczasem sytuacja w naszych klubach, wśród działaczy sportowych bynajmniej nie wskazuje, że ludzie kierujący pracą sportową w terenie widzą i doceniają nadchodzące zmiany. Przykładem jest m. in. wspomniana przez autora artykułu przemyska Polonia. Ten zasłużony skądinąd klub znalazł się w kleszczach jakiejś zbiorowej psychozy: „Oddamy wszystko za naszych piłkarzy w II lidze państwowej”. Poza tym „na-

nij niż czyni się to dotychczas z sekcją koszykówki, w której aż roi się od młodych talentów. Należałoby po zakończeniu obecnego sezonu zaangażować trenera, najlepiej absolwenta AWF ze specjalizacją w zakresie koszykówki, stworzyć mu warunki i dać pole do popisu. Nie przesadzę twierdząc, że za dwa lata Polonia będzie naprawdę dobrą drużyną koszykarzy. Są przecież odpowiednie warunki, doskonała hala, dużo młodzieży, jeszcze więcej zapachu.

W pracy sportowej, w realizowaniu ambitnych planów szkoleniowych potrzeba konsekwencji nie tylko ze strony zawodników, ale również ze strony działaczy, potrzeba od nich pomocy i opieki w stosunku do poszczególnych sekcji. Jeśli tego nie ma, to tak jak w Przemyslu, miast wyników będziemy świadkami rozwiązywania zespołów, jak się motywuje, z powodu braku odpowiednich rezultatów (vide: „zmarłe” sekcje siatkówki męskiej, tenisa stołowego, lekkiej atletyki). Jeśli tak dalej będzie to Kocioł, Langiewicz, Haleccy czy Jabłoński będą zdobywać punkty dla innych klubów.

Aby tego uniknąć należy już teraz otoczyć opieką sekcje, które wprawdzie nie dają wysokich dochodów, ale przy dobrej dla siebie koniunkturze zaspokoją głód imprez w takich miastach jak Przemysł, gdzie na dobrej koszykówce czy siatkówce znajduje się zawsze komplet widzów”.

Łączę pozdrowienia —

Dla koszykówki „zielona droga”

posiadające niezbędne do tego warunki, aby założyły na siebie a następnie otoczyły jak najbardziej staranną opieką sekcje koszykówki. Zarówno „Krosno” jak i „Stale” — mielecka, stalowowska i rzeszowska mają lub mieć będą w niedalekiej przyszłości obiekty halowe z prawdziwego zdarzenia. Za parę lat koszykówka będzie sportem nr 1 w okresie zimowym. Nie ma co ukrywać, że era boksu zbliża się ku końcowi co zresztą zgodnie jest ze zmianami zainteresowań wśród publiczności sportowej, która już teraz wymaga a w przyszłości wymagać będzie coraz bardziej widowisk estetycznych i takich również wrażeń. I właśnie te ewolucje zainteresowań, te zmiany rysujące się w nie tak znów odległej perspektywie trzeba nam widzieć już dziś.

Wyznawanie mitów nigdy jeszcze nikomu nie wyszło na zdrowie. A czym są jeśli nie mitem plany wprowadzenia i utrzymania piłkarzy Polonii w II lidze? Nie rozumiem jak to się dzieje, że nikt nie potrafi zdać sobie sprawy z tego, że przy takich kadraach seniorów i juniorów jakimi w tej chwili dysponuje klub przemyski nawet z 5 lat Polonia w II lidze nie będzie. Być może dopiero trampkarze (aktualny mistrz okręgu) spełnią te nadzieje.

Dlatego jestem zdania, że warto pracować staran-

Klasa B

GRUPA PRZEMYSKA

LZS Zurawica — LZS Medyka	2:2	1:1
2.2. Gwardia Przemysł — Czujaj Ib Przemysł	1:0	0:0
Budowlani Radymno — Pogoń Lubaczów	2:3	0:3
LZS Ostrow — LZS Dynów	0:3	0:3
(drużyna LZS Ostrow nie wyjechała na boisko). LZS Święte — Polonia Ib Przemysł	2:1	1:1

TABELA

1. Pogoń Lubaczów	14:2	34:9
2. LZS Święte	11:7	20:35
3. Budowlani Rad.	10:4	26:16
4. LZS Dynów	10:6	14:17
5. Polonia Ib	9:7	22:9
6. LZS Zurawica	9:7	26:16
7. Czujaj Ib Przem.	7:9	14:14
8. Gwardia Przemysł	6:10	18:17
9. LZS Medyka	6:8	10:13
10. LZS Ostrow	4:12	12:23
11. Blyskawica Przem.	2:14	7:33

GRUPA RZESZOWSKA

Stal II Rzeszów — Walter Ib Rzeszów (mecz przerwany wskutek zawodów żużlowych). LZS Kawęczyn — Wisłok Strzyżów	2:2	0:0
Chemik Pustków — LZS Błażowa	4:1	0:0
Włókniarz Rakszawa — Głogowia	2:0	0:0
Resovia Ib — LZS Rudna	0:0	0:0

TABELA

1. Stal II Rzeszów	13:3	25:6
2. Głogowia	12:3	13:16

3. Wisłok Strzyżów	11:7	28:21
4. Resovia Ib	11:7	22:17
5. Włókniarz Raksz.	11:5	17:12
6. LZS Rudna	9:11	16:20
7. Chemik Pustków	7:9	16:18
8. LZS Błażowa	6:12	13:17
9. LZS Kawęczyn	6:10	14:27
10. Walter Ib	5:11	21:18
11. LZS Zająz	3:13	6:32

GRUPA PODKARPACKA

Sanovia Lesko — Krosno III	2:2	0:0
Nafta Jedlicze — Ostoja Kolaczyce	0:1	0:1
Iwonka Iwoniec — Brzozowia	4:3	0:0
Górniki Grabowia — LZS Zarszyn	2:3	0:0
Bieszczady Ustrzyki — Start Ib Rymanów	2:1	0:0

TABELA

1. Nafta Jedlicze	13:7	26:17
2. LZS Zarszyn	13:7	13:13
3. Górniki Ib Gorlice	13:7	30:28
4. Sanovia Lesko	11:9	30:16
5. Górniki Grabow.	11:9	24:17
6. Krosno III	11:9	17:12
7. Start Ib Rymanów	10:10	24:15
8. Brzozowia	8:12	23:27
9. Bieszczady	8:12	25:30
10. Iwonka Iwoniec	7:13	21:31
11. Ostoja Kolaczyce	5:15	15:26

Poniedziałek 6 listopada 1961 r.

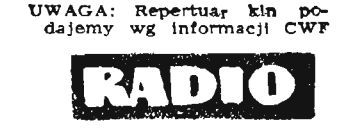


RZESZÓW Apeka Społeczna nr 81, pl. Wolności...



APOLLO (ul. 3 Maja) - Dąbki ukochny (radz. 1. 12) gołz. 10.30, 16, 18 i 20...

MIELEC BAJKA - Zęgnajcie gołębie (radz. 1. 12) DK nieczynne...



PROGRAM I Program dnia: 5.40, 5.06 Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00...

10.20 Koncert muzyki popularnej 12.15 Rolniczy kwadrans 12.30 Radio - reklama 12.45 Na swojską nutę...

PROGRAM II Program dnia: 6.43, 13.40 Wiadomości: 6.30, 6.30, 7.30...

ROZGŁOSIENIA RZESZOWSKA PR 10.40 Gra na trąbce E. Calvert 10.50 Audycja z okazji 20-lecia PPR...

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY 18.55 Centralna Akademia z okazji 44 rocznicy Rewolucji Październikowej...

Nieźla pogoda sprzyja pracom melioracyjnym

Rolnicy wykorzystują każdą wolną chwilę, by przed nastaniem zimy ukończyć wszystkie rozpoczęte na początku br. prace melioracyjne...

W powiatach lubaczowskim i mieleckim najlepiej Z pomocą dla ofiar klęsk żywiołowych

Polski Komitet Pomocy Społecznej wyszedł ostatnio z inicjatywą przeprowadzenia na terenie całego kraju akcji zbiórkowej na rzecz ofiar klęsk żywiołowych i losowych...

Absolwenci WSA w Rzeszowie - otrzymali dyplomy

Ostatnio w sali kolumnowej Prezydium WRN w Rzeszowie odbyła się podniosła uroczystość wręczenia dyplomów absolwentom Wyższego Studium Administracyjnego Uniwersytetu im. Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie...

Uwaga rolnicy!

Tych, którzy pragną osiedlić się w Bieszczadach informujemy, iż Bank Rolny dysponuje wolnymi gospodarstwami, a to: w powiecie leskim ponad 100 gospodarstwami w miejscowościach takich jak Przystup, Serednie Wielkie, Strubowska, Kalinca i innych...

KOMUNIKAT Zakład Energetyczny Rejon Rzeszów

zawładania PT Odbiorców że w dniu 8 listopada 1961 r. od godz. 8 do godz. 15 nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej...

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie robót instalacji odgromowej na budynku magazynowym i przerobienie instalacji elektrycznej oraz wykonanie tamy wodnej z betonu...

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „Lublin” FSC-51. Cena wywoławcza 25.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 24 listopada 1961 r. o godz. 10 w POM Besko.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 ZDUNÓW i 2 MALARZY zatrudni natychmiast Zarząd Spółdzielni Pracy Rem. Konserw. Budowl. w Ustrzykach Dolnych, ul. Fabryczna 14. Placę wg Układu Zbiorowego w Budownictwie...

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW i MAJSTRÓW meliorantów do prac wodno-melioracyjnych w nowo utworzonej grupie robót na terenie powiatu lubaczowskiego...

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW elektryków na stanowiska kierowników budów (praca w terenie) oraz TECHNIKÓW elektryków - na stanowiska techników budów (praca w terenie)...

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIA

WSZYSTKIM, którzy w tym nieszczęśliwym wypadku z wyrazami współczucia i wszystkim, którzy wzięli udział w odprawieniu zwłok kochanej mej żony na miejsce wiecznego spoczynku...

ORDYNATOROWI Oddziału Chirurgicznego Wojew. Szpitala w Rzeszowie, dr Chabincze za pomysłnie przeprowadzoną operację, dr dr Kuczyńskiemu i Hadem za nadzwyczajną troskliwą opiekę lekarską...

PANOM lekarzom Szpitala Miejskiego w Rzeszowie a to: dr Zygmuntowi Szymańskiemu za wielomiesięczną ofiarną opiekę lekarską, dr Janowi Zaczekowi za okazaną pomoc w ciężkiej chorobie oraz dr Leonowi Birnowi za bezinteresowne przeprowadzenie zabiegu chirurgicznego...

PARCELE budowlaną w Staroniu Górnej (za szkołą) - sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, Obrońców Stalingradu 28/3. G-1692/1

PARCELE budowlaną 25 arów, uzbudowaną w gaz i światło - sprzedam w Krośnie Stefania Kubal, Krosno, ul. Daszyńskiego 28. Pg-1737/1

PARCELE budowlaną 2250 m kw. w Miłocinie k/Rzeszowa - sprzedamy. Dojazd autobusem MPK. Wrocicie doprowadzony będzie wodociąg i gaz. Wiadomość: sklep GS. Pg-1738/1

SPRZEDAŻ

PARCELE budowlaną w Staroniu Górnej (za szkołą) - sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, Obrońców Stalingradu 28/3. G-1692/1

PARCELE budowlaną 25 arów, uzbudowaną w gaz i światło - sprzedam w Krośnie Stefania Kubal, Krosno, ul. Daszyńskiego 28. Pg-1737/1

PARCELE budowlaną 2250 m kw. w Miłocinie k/Rzeszowa - sprzedamy. Dojazd autobusem MPK. Wrocicie doprowadzony będzie wodociąg i gaz. Wiadomość: sklep GS. Pg-1738/1

PARCELE budowlaną 2250 m kw. w Miłocinie k/Rzeszowa - sprzedamy. Dojazd autobusem MPK. Wrocicie doprowadzony będzie wodociąg i gaz. Wiadomość: sklep GS. Pg-1738/1

BU CZYŃSKI Henryk zgubił legitymację kolejową nr 317313 wydaną przez Dyrekcję - Kraków. Pg-1736/1

RUTYNA Tadeusz zam. Zyraków 112, pow. Debica zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla „Junak” nr RE 72-47. Pg-1750/1

ZGUBIONO pieczętkę o treści: Zakład Elektro-Instalacyjny Elektryk Pasterczyk Jan Odrzykoń 524, pow. Krosno n/W. Pg-1752/1

SOCHA Ludwik zam. w Zawadzie zgubił amatorskie prawo jazdy wraz z wkładką nr E 18983 - 0226/58 oraz dowód rejestracyjny samochodu „Chevrolet” nr rej. RA 8357 wydane przez Wydział Komunikacji w Debicy. Pg-1756/1

RZĄDZKI Mieczysław zgubił świadectwo 7 kl. wydane przez Szkołę Podstawową w Mielcu. Pg-1749/1

MADEJ Adam zgubił książeczkę wojskową seria „A” nr 332482 wydaną przez WKR - Jasio i dowód osobisty nr AC 191537 wydany przez MO - Jasio. Pg-1758/1

WOJNAR Wojciech zgubił legitymację ubezpieczeniową seria „M” nr 119521 wydaną dnia 16 lipca 1960 r. przez Zakłady Robot Inżynierskich - Kraków. Pg-1742/1

PIROG Wojciech zgubił legitymację służbową nr R 000429 i przepustkę stała nr 566 wydaną przez PKS - Stalowa Wola. Pg-1743/1

LIPUT Adam zam. Malinówka, pow. Brzozów zgubił samochodowe prawo jazdy nr 0077/57 kat. amatorskiej wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej - Brzozów. Pg-1744/1

JUCHA Danuta zgubiła prawo jazdy kat. amatorskiej wydane przez Prez. PRN w Jasio. Pg-1753/1

REBISZ Władysław zgubił prawo jazdy kat. motocyklowej nr 0440/58 oraz dowód rejestracyjny na nazwisko Mokrzycki Marian. Pg-1745/1

KOZIEC Stanisław zgubił dowód rejestracyjny samochodu ciężarowego marki „Star”-20 nr rej. RA-1086 wydany przez Wydział Komunikacji Prez. MRN w Rzeszowie dla Wojew. Przeds. PKS Oddział II, Rzeszów Staromieście. G-1696/1

RZEPECKI Jan zgubił świadectwo 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową w Zagórzcu oraz świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Metalowej w Sankoku. Pg-1748/1

MACIĄG Jan zgubił świadectwo 7 kl. wydane przez Szkołę Podstawową w Bojanówce. Pg-1747/1

RAKOWSKI Andrzej zgubił legitymację służbową nr 224 wydaną przez Prokuraturę Wojewódzką w Rzeszowie. G-1690/1

WŁODYKA Władysław zgubił dowód osobisty wydany przez KPMO w Strzyżowie, książeczkę wojskową wydaną przez WKR - Rzeszów, prawo jazdy nr 0068/51, wkładkę kontrolną 65248 oraz dowód rejestracyjny: RL-3327, R-7430, R-7431, RM-5228 wydane przez Wydział Komunikacji w Strzyżowie. G-1693/1

WĘGRZYŃ Józef zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Mechaniczne - Rzeszów. G-1699/1

PINKOWICZ Edward zgubił świadectwo 7 kl. wydane przez Szkołę Podstawową w Nienadziej Dolnej. Pg-1740/1

MORAJDA Tadeusz zgubił świadectwo wydane w 1953 r. ukończenia Technikum Budowlanego w Jarosławiu. Pg-1741/1

NOWINY RZESZOWSKIE

- pismo codzienne wydawane przez Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” RSW „Prasa”. Redaguje kolegium adres redakcji: Rzeszów, ul. Żeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2856, 2957, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4616, redakcja nocna 5017, administracja 4658, sportowy 4338, sekretarz redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2760, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 493, Tarnobrzeg, ul. i Maja bl. 3a, tel. 294, Biuro Reklam i Ogłoszeń Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 4652. Zamówienia i prenumeratę przyjmujemy na prenumeratę przyjmujemy na w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówie prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-66-PUPIK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12,50, kwartalnej - zł 37,50, półrocznej - zł 75, rocznej - zł 150. Druk. Rzeszowski Zakład Graficzny - Rzeszów P-1-1763